Nr. 218 Wtorek 21 Września 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr. kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 25 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę Annę Smitowską w Żywcu, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Żywcu, nauczyciela tymczasowego w Mysłowie Juliana Lewickiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Berezowicy wielkiej, nauczyciela Michała Szaflarskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jamach, nauczyciela Michała Oskarbskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hermanowej, nauczyciela Jakóba Gruszeckiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bereźnicy, nauczycielkę Leokadyę Stafową, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Kętach, nauczyciela Wincentego Proska, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Woli przemykowskiej, nauczyciela Piotra Pikulskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Leżachówce, Józefa Kozłowskiego, nauczycielem a Ludwikę Bednarowską. nauczycielką młodszą szkoły ludowej na Kazimierzu w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Sławczanach, Michała Szula, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły a nauczycielkę tymczasową w Wierzbowcu, Filipinę Kalinowiczównę, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Siekierzyńcach.

W Zawalu nad Zbruczem w powiecie borszczowskim ustał księgosusz dnia 10 września b. r. Ogólna strata bydła w 3 zagrodach tej miejcowości od dnia 12 sierpnia b. r., t. j. od dnia wybuchu księgosuszu do dnia 10 września wynosi 8 sztuk. Z ustaniem księgosuszu w Zawalu cały kraj jest wolny od tej zarazy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 września 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

Z wszelką stanowczością zaprzeczono z Rzymu pogłosce, jakoby Włochy przez osobnego agenta dyplomatycznego brały udział w nowych planach koalicyjnych ks. Bismarcka i w tym celu mięszały się do konferencyj odbytych w Friedrichsruhe między niemieckim kanclerzem a austryackim ministrem spraw zagranicznych. Zaprzeczenie to było stanowcze, ale skutek jego niezupełny. Mało kto uwierzył, żeby Włochy wcale nie interesowały się planami koalicyjnemi ks. Bismarcka, nie myślały już teraz o stanowisku. jakie zająć im wypadnie na wypadek, gdyby z dzisiejszych zawikłań na Wschodzie rozwinąć się miała ogólna konflagracya. Nieufność świata politycznego wobec zapewnień włoskich jest uzasadnioną, chociaż może w tym specyalnym wypadku rzymskie biuro telegraficzne miało racyę. Jestto tylko naturalny skutek całej przeszłości Włoch, że ile razy jest mowa o możliwości zawikłań europejskich i o nowych przymierzach, zawsze oczy zwracają się na Włochy, które głównie dotychczasowemu mięszaniu się w każdą kwestyę europejską zawdzięczają wszystko, co mają, całe zjednoczenie narodowe. Wmięszanie się małej Sardynii w kwestyę wschodnią było pierwszym krokiem do zjednoczenia, do powstania Włoch jako nowego mocarstwa. Dziś kwestya wschodnia dojrzała więcej, jest blizką ostatecznego rozwiązania, więc naturalnie powstać musi domysł, że Włochy, zyskawszy tak wiele na prologu, zyskają także na epilogu.

Co najwięcej podkopało zaufanie zagranicy do Włoch, co głównie ściągnęło na nie te niemiłe podejrzywanie o udział czynny we wszystkich komplikacyach, to owe demonstracye *irredenty*, tolerowane tak długo przez rząd, mimo wszelkich przestróg życzliwej dyplomacyi. nawet mimo zgorszenia zagranicy. Dziś *irredenta* znacznie spotulniała, prawie nie daje znaku życia, ale złe skutki jej nadużyć dopiero teraz okazują się w pełni. Nietylko większe zaufanie lecz i większą powagę wzbudzały dawniej Włochy w polityce zagranicznej. Dziś wielu posądza rząd o tajne komplanacye z *irredentą*, a wielu mniema, że choćby nawet tak nie było, to zawsze z *irredentą* trzeba się liczyć, bo zapuściła już korzenie tak głęboko, że wbrew jej programowi gabinet nie mógłby wytknąć polityce zagranicznej kierunku zupełnie odmiennego.

Czy Włochy są tak cennym sprzymierzeńcem, żeby oglądać się należało na nie już dziś, gdy możliwość zawikłania ogólnego jest bardzo odległą, zawisłą od wielu warunków, może nawet wykluczoną zupełnie? Włochy są w każdym razie mocarstwem, i choćby finanse ich były jeszcze więcej nadwerężone aniżeli w tej chwili a siła zbrojna daleko więcej zaniedbaną aniżeli obecnie, zawsze w zawikłaniach wojennych państwo o dwudziestu kilku milionach ludności potężnie musi zaważyć na szali. Dodajmy do tego jeszcze jedną okoliczność, która ogromnie podnosi znaczenie Włoch jako sprzymierzeńca. Ich położenie geograficzne jest tak szczęśliwe czy nieszczęśliwe, że we wszystkich kombinacyach wojennych, które w tej chwili zapowiadane bywają w bliższej lub dalszej przyszłości jako możliwe lub prawdopodobne, Włochy w każdym razie miałyby otwartą drogę do zrobienia dywersyi. Włosi są chciwi nowych akwizycyj a położenie geograficzne tylko podsycać może tę chciwość. Z tego powodu Europa nie spuszcza z oka Włoch a im więcej się zajmuje ich postawą, im częściej podsuwa im tajne rokowania o przymierza, tem więcej nasuwać się musi domysł, że widokrąg polityczny nie jest zupełnie jasny.

Z podróży Monarszej.

Obszerne telegramy podały nam najgłówniejsze momenty podróży Monarchy z Sniatyna do Sambora i z Sambora do Łupkowa; obecnie zaś uzupełniamy to sprawozdanie kilku nieobjętemi przez depesze szczegółami. Mnogością zgromadzonego ludu, świetną dekoracyą i prawdzie porywającym zapałem przyjęcia odznaczał się Kałusz, gdzie dwie wielkie piramidy z soli, ustrojone odpowiedniemi godłami górnictwa, dodawały wiele oryginalności dekoracyom. Przed Kałuszem jeszcze uderzała duża piramida, cała okryta różnobarwnemi chorągiewkami, które migocąc i furkając na wietrze, przedstawiały widok dziwnie oryginalny. Za Kałuszem pojawiły się pierwsze banderye włościańskie na tej linii. O pięknym łuku tryumfalnym z dwoma dewizami *Viribus unitis* i *Król z narodem — naród z królem* i o ustawionej obok piramidzie z materyałów drzewnych wspomniał już telegram. W Bolechowie i Stryju zapał ludności i świetność przyjęcia składały się na obraz pełen uroczystości i niepospolitego uroku. Dworzec stryjski ustrojony był prześlicznie. Bardzo wdzięcznie przedstawiał się biust Najj. Pana wśród dużej grupy kwiatów i krzewów egzotycznych. na których tle rysowały się poważnie dwa szeregi małych dziewcząt w bieli,

---

LISTY PARYSKIE

LXXXIII.

Trzy pomniki. Denis Papin, Blaise Pascal i Thiers. Prawda i fałsz. Rada municypalna. Pan Ulysses Parent i Karol Wielki. Republika na placu tronowym. Co stanowi wartość pomnika? Nowy aparat ogrzewający. Wielki reflektor. Nowość z czasów Archimedesa. Przyszłe możliwe zastosowania. Skutki mikroskopu słonecznego bez słońca. Nadworny i nienadworny optyk. Goście prowincyonalni w Paryżu. Turyści zagraniczni, *Mail-coach* i owce Panurga.

(Dokończenie.)

Wielki reflektor metalowy, posrebrzany, wystawiony w ogrodzie konserwatoryum Sztuk i Rzemiosł, ma formę bardzo otwartego lejka, średnicy dziesięciu stóp, i przy jasnem niebie. w godzinach południowych, w ciągu pół godziny może zagotować pięćdziesiąt kwart wody. W krajach strefy umiarkowanej, wprowadzenie w powszechne użycie tego sposobu obejścia się bez drzewa i węgla niewiele ma warunków powodzenia, bo u nas naprzykład w żaden sposób nie można mieć słońca na zawołanie i jak to nieraz doświadczyły nasze zboża i owoce, często właśnie wtenczas go nie ma, kiedy go najbardziej potrzeba, ale w krajach gorętszych, tam szczególnie, gdzie w pewnej porze roku słońce przez cały dzień jasno świeci i silnie dogrzewa, a deszcz i chmury są zjawiskiem niepraktykowanem, aparat ten może oddawać ważne usługi, i jestem pewien, że naprzykład p. Lesseps przy robotach kanału Panama albo inżynierowie, co będą kiedyś prowadzili kolej żelazną przez Saharę, nie zaniedbają dla całych legionów robotników, zajętych przy tych olbrzymich przedsięwzięciach, przygotować podobnych reflektorów, za pomocą których będzie można prowadzić sobie kuchnię bez węgla i ognia, a co ważniejsza, przyrządzać sobie chłodzące napoje i lód nawet, bo jak wiadomo, za pomocą próżni, otrzymywanej przez stosowne użycie pary wodnej, można z wielką łatwością w każdej chwili zamrażać wodę. Wynalazek ten, chociaż w pierwszych chwilach traktowany prawie zupełnie obojętnie, może się stać bardzo ważnym w licznych, coraz nowych zastosowaniach przemysłowych. Destylacya win, wódek, fabrykacya perfum, wyciągów z części roślinnych, pralnie itp. mogą z niego mieć odpowiedni użytek. Wielką jego zaletą jest to, że materyał ogrzewający nie nie kosztuje.

Pomiędzy dokonanemi już obecnie przez wynalazców zastosowaniami tego aparatu najwięcej może zwraca uwagę ludzi fachowych mała maszynka, umieszczona w ognisku jednego z reflektorów. Jest to motor parowy, który ogrzany promieniami słońca, podnosi regularnie co minutę sto litrów wody do wysokości trzech metrów. Ileż ważnych zastosowań technicznych wyniknąć ztąd może w machinach używanych w przemyśle, jeżeli nie u nas, to przynajmniej w Algierze, Senegalu i innych południowych koloniach! Przyznam się, że dziwiłbym się bardzo, gdyby coś podobnego nie istniało już od dawna w Chinach. Że słońce nie jest ciągle na nasze usługi, nie idzie zatem, żeby z niego nie korzystać bezpłatnie wtenczas, kiedy się raczy pokazać.

To mi przypomina niebardzo wesołą historyę jakiegoś przedsiębiorcy, który przed laty trzydziestu przyjechał do Warszawy, żeby pokazywać, ma się rozumieć za pieniądze, cuda mikroskopu słonecznego. Najął na ten cel wielką salę na placu zamkowym, z oknami na południe, jak mu się zdawało, w najkorzystniejszej porze roku, bo było to w maju, który jakoś zaczął się bardzo pogodnie, ale nim ukończył instalacyę, która między innemi wymagała szczelnego zasłonięcia wszystkich okien z wyjątkiem tego, w którem był umieszczony powiększający aparat ze zwierciadłem zewnątrz zwróconem ku stronie słońca — pogoda się zmieniła, zaczęło być pochmurno, od czasu do czasu i deszcz padał, a jeżeli słońce wyjrzało czasem, to ledwie na chwilę. Afisze zapraszały widzów w każdej chwili, w której słońce świeci; nieraz zebrało się kilka albo kilkanaście osób, bo jak tu odmówić sobie zobaczenia tak interesujących przedmiotów, jakie zapowiadały programy, naprzykład włosa grubego jak słup kolumny króla Zygmunta, strasznych potworów rojących się w kropli wody i t. p., ale cóż, zaledwie *impresario*, tytułujący się nadwornym optykiem wicekróla egipskiego, skierował zwierciadło ku słońcu, słońce chowało się za chmurę a w sali robiło się ciemno. Pan optyk prosił o cierpliwość i naturalnie czekano jakiś czas może niezupełnie cierpliwie, ale w końcu trzeba było dać za wygrane i odejść, nic nie zobaczywszy, przyczem z bardzo rzadkiemi wyjątkami odchodzący żądali, i zupełnie słusznie, zwrotu z góry zapłaconej opłaty za wejście. Przez trzy miesiące pogoda nie sprzyjała zupełnie, a biedny *impresario* zadłużywszy się za najem sali, mieszkanie i życie, drapnął, nikomu się nie opowiedziawszy, zostawiwszy tylko mikroskop i zwierciadło przytwierdzone za oknem. Optyk może wrócił do Egiptu, gdzie podobno ludzie częściej skarżą się na obecność niż na brak słońca. W parę lat później prosty fabrykant okularów i lornetek z Wilna, bez żadnego nadwornego tytułu, zainstalował się na Tłomackiem, z mikroskopem oświetlonym zapomocą mięszaniny tlenu i wodoru, i od rana do wieczora było u niego pełno widzów, a po kilku miesiącach wyjechał nietylko z mikroskopem ale i z dobrze obładowaną kieszenią.

Niejednokrotnie już wspomniałem, że w miesiącach letnich, chociaż według dziennikarskiej formuły „cały Paryż“ wyjeżdża na wieś, do lądowych albo morskich kąpieli, lub za granicę, ubytek liczebny nie daje się postrzegać ani na ulicach, ani w teatrach, ani w ogrodach, ale za to, ktokolwiek przez niejaki czas pobytu w stolicy oznajomi się dokładnie z jej fizyonomią, przeszedłszy się parę godzin po mieście w lipcu, albo sierpniu, dostrzeże bardzo wyraźnej różnicy, wskazującej napływ zupełnie nowego żywiołu.

Rzeczywiście już około połowy czerwca każdy Paryżanin, mający jakichkolwiek bliższych lub nawet dalszych krewnych na prowincyi, otrzymuje nieomylnie z poczty list następującej treści z małemi zmianami pod względem liczb i drobnych szczegółów: „Kochany kuzynie albo kuzynko! Korzystając z pociągu spacerowego (po zniżonej cenie) wybieramy się na niejaki czas do Paryża i zajedziemy wprost do was. Nie róbcie sobie dla nas żadnej subiekcyi, potrafimy spać choćby na pojedyńczych materacach. Jest nas tylko pięcioro, (czasem sześcioro albo i siedmioro). W tym a tym dniu czekajcie na nas na stacyi kolei, bo mamy z sobą dużo drobnych pakunków“.

Jest to reguła bez wyjątku. Paryżanie niewyjeżdżający w lecie z miasta, muszą zmieniać swoje mieszkania w domy zajezdne, dzielić się z swymi gośćmi pościelą, zajmować kuchnią, porządkiem w domu, przygotowaniami do większej obsługi, podczas gdy kochani kuzyni zwiedzają podziemie Panteonu, grób Napoleona I w kościele inwali-

sypiących kwiaty pod stopy Monarchy. Na torach kolejowych przed dworcem wznosił się okazały łuk tryumfalny. Dworzec **drohobycki** uderzał pełną efektu dekoracyą. Zdobiły go dwa śliczne portale tryumfalne z zieleni. O przyjęciu w **Borysławiu**, który oryginalnością swej fizyognomii przypominał obrazki amerykańskie Sealsfielda lub Foego, podał obszerniejsze szczegóły telegram, a specyalne daty, o ile one łączą się z odwiedzinami Monarszemi, zestawia poniżej fachowe pióro. W **Samborze**, gdzie Najj. Pan przenocował, przyjęcie było bardzo entuzyastyczne. Miasto samo było świetnie i malowniczo udekorowane — a wieczorna illuminacya była była prawdziwie piękna. Da się to głównie powiedzieć o ratuszu, którego wieża oświetlona rzęsiście lampionami z uwzględnieniem linij architektonicznych, rysowała się na ciemnym błękicie w konturach dziwnie uroczych i fantastycznych. Banderya z przedmiejskich włościan należała do najpiękniejszych w całym kraju i zasłużyła na trzecie z rzędu miejsce po banderyach krakowskich i huculskich. Bardzo oryginalny i piękny był widok miasta, oświetlonego o szarym mroku rannym, w chwili, kiedy Najj. Pan udawał się na mszę do kościoła farnego a stamtąd na dworzec koleji. Podróż koleją Łupkowską mimo chwilowego deszczu i zachmurzonego horyzontu była bardzo malownicza. Dworzec w **Chyrowie** odznaczał się bardzo ładną dekoracyą. Tutaj doręczony został Najj. Panu olbrzymi, pyszny bukiet, przysłany z Krakowa przez księżnę Zuzannę Czartoryską. W **Krościenku** okolica zaczyna nabierać cech romantycznej malowniczości, a krajobrazy zmieniają się co chwila, jeden wdzięczniejszy od drugiego. Piękność widoków podnosiły grupy ludu, ustawione w pobliżu torów kolejowych, najczęściej na punktach najładniejszych. Liczne banderye pojawiały się od czasu do czasu, idąc w zawody z pociągiem. W **Ustrzykach** Najj. Pan wysiadłszy, ujrzał grupę górali z podaniami w ręku, sam podszedł ku nim i najłaskawiej odebrał od nich prośby pisemne. **Olszanicę** minął pociąg, nie zatrzymując się. Widok wiejskich dziewcząt z festonami z zieleni i trzech panienek w wdzięcznych ubiorach z kwiatami nadawał tej stacyi szczególny urok. Za Olszanicą na polu zwrócić musiała uwagę grupa ludności z **Uherec**, ustawiona bardzo malowniczo przed łukiem tryumfalnym. Z obu stron tej grupy gorzały wielkie słupy drzewa oblanego naftą. W ogóle lud na całej przestrzeni do Łupkowa ustawiał się w bardzo malowniczych grupach z zręcznem wyzyskaniem najbardziej uroczych punktów okolicy, tak, że piękne krajobrazy, które mija kolej Łupkowska, ożywiały się niemal wszędzie oryginalnemi i pięknemi stafażkami. Włościanie występowali najczęściej z olbrzymiemi wieńcami z liści dębowych i kwiatów, które utwierdzone na wysokich drzewcach, były bardzo szczęśliwym motywem dekoracyjnym. Z ruin zamków i klasztorów, które były widzialne z kolei, powiewały chorągwie o barwach państwa i kraju. Ładnie wyglądała w swej dekoracyi **Łukawica**, ale jednym z najświetniejszych punktów był **Zagórz**. Dworzec udekorowany z wielkim efektem, tonął w zieleni, a na przeciwległem stromem wzgórzu ustawiła się amfiteatralnie olbrzymia rzesza ludu, wśród której ognistemi słupami gorzały rozpalone sobótki. Nad tą olbrzymią grupą ludu wznosił się wysoko wielki orzeł herbowy monarchii. Przed stacyą **Komańcza** pojawiła się liczna i dziarska banderya. Całą uwagę w tem miejscu zwrócił na siebie młody dzielny jeździec, ktory na pięknym ognistym koniu w szalonym pędzie literalnie odbył wyścig z lokomotywą. Trzymał się długo na równi z pociągiem, a gdy się już zdawało, że ulegnie w nierównej walce, dosiadł z zdumiewającą szybkością świeżego konia, który czekał na pewnym punkcie, i zwycięzko dotarł do dworca, wyprzedzając pociąg, który zwolnił biegu przed stacyą. Dzielny ten jeździec, który miał w ręku dużą chorągiew z orłem austryackim, zwrócił uwagę Najj. Pana i całej świty. Nazywa się Wollmann i jest urzędnikiem w zarządzie tartaków parowych. O scenie pożegnalnej w **Łupkowie** doniósł już obszernie telegram.

* * *

O odwiedzinach Monarszych w **Borysławiu** otrzymujemy następujące dalsze szczegóły: O pół godziny wcześniej, niż to zapowiadał program, przybył Najj. Pan do Borysławia. Na dworcu powitały Go liczne reprezentacye i deputacye a mianowicie marszałek powiatowy hr. Bielski, urząd gminny z burmistrzem na czele, deputacya komitetu dla wsparcia przemysłu naftowego, złożona z pp. dr. Fedorowicza, Ad. Skrzyńskiego i p. Znamirowskiego, wszyscy w polskich strojach, kler obu obrządków, deputacye okolicznych gmin i naczelnik zarządu górniczego lwowskiego. Marszałak Bielski przedstawiał obecnych. Dr. Fedorowicz wygłosił krótką przemowę i wręczył Najj. Panu memoryał komitetu naftowego. Najj Pan odpowiedział najłaskawiej, zapewniając, że sprawa ta żywo Go zajmuje i że żałuje, iż nie może poznać naocznie także przemysłu naftowego w zachodniej Galicyi, gdzie eksploatacya odbywa się na lepszych podstawach.

Minąwszy łuk tryumfalny na granicy Borysławia i drugi wzniesiony przez towarzystwo kolei konnej, przybył orszak Monarszy do części Borysławia zwanej Nowy Swiat. Deszcz trochę zwolniał, a Najj. Pan udał się ze świtą za starszym komisarzem górniczym, p. Walterem, na wzgórze zwane „pagórkiem ministeryalnym“. U podnóża pod olbrzymim obeliskiem wznosił się nasyp z chodnikiem i szybem przedstawiającym w zupełności sposób wydobywania oleju skalnego i wosku ziemnego. Najj. Pan udał się do 8 metrów długiego chodnika, u którego czoła zajęło żywo Jego uwagę wierne przedstawienie wydobywania wosku w naturze. Następnie zapytywał Najj. Pan, czy w naturze wosk ziemny zupełnie tak samo się pojawia i ubolewał nad tem, iż wiele wypadków nieszczęśliwych zdarza się przy tych robotach.

Orszak ruszył z kolei do pawilonu zbudowanego na szczycie wzgórza przez budowniczego Berskiego, który pomimo słoty bardzo malowniczo wyglądał. P. komisarz Walter podał w zwięzłych słowach historyczny rozwój przemysłu, ilość szybów, ilość robotników i rozmaite inne ważniejsze szczegóły. Najj. Pan wysłuchał informacyj łaskawie i z widocznem zajęciem, poczem stawiał wiele szczegółowych pytań, a zwróciwszy się następnie do starosty zapytywał o stosunki administracyjne i socyalne w Borysławiu. Osobliwie klasa robocza budziła zajęcie Najd. Gościa.

Najjaśniejszy Pan objawił następnie życzenie oglądania sposobu eksploatacyi zapomocą wiercenia, co nie było programem objęte. Orszak wrócił tedy do podnóża wzgórza, a następnie przez łuki tryumfalne, wśród ciągłych okrzyków pełnych zapału i radości, udał się Monarcha na granicę Wolanki do części zwanej Moczarami. Przewodnik wskazał Najjaśniejszemu Panu eksploatacyę zapomocą wierceń, a gdy Najj. Pan pomimo złego przystępu objawił chęć bliższego oglądania, zwrócił się p. Walter do najpierwszego warsztatu wiertniczego. Następnie udał się Monarcha do drugiej koszary, aby oglądać na miejscu sposób wydobywania oleju skalnego. Ponieważ pompa nie była osadzona w otworze świdrowym, więc wpuszczono łyżkę do otworu 100 m. głębokiego, a Monarcha z zadowoleniem badał wszystkie szczegóły i z zajęciem patrzał, jak z łyżki wylała się najpierw woda a potem ciemny olej skalny. Robotnicy otrzymali od Najj. Pana hojne podarki.

Dalej ruszył orszak do kopalni towarzystwa francuskiego, ktore prowadzi wzorowo roboty. Chodnikiem, sporządzonym wedle naturalnej konstrukcyi z 50 cm. grubych drzew, połączonych szynami żelaznemi i zaszalowanym kręglakami, przeszedł Monarcha bramą tryumfalną do szybu, w którym odbywa się eksplotacya kopalni. Dziewczęta przystrojone świątecznie rozdzielały rudę, górnicy w swych uniformach tworzyli szpaler, robotnicy inni na wózkach przywozili i odwozili rudę, parowa maszyna wydobywała z głębin wielką żelazną beczką rudy, wysypując ją na przyrząd, dzielący materyał na użyteczny i nieużyteczny, muzyka przygrywała, a Monarcha stojąc po środku obejmował wzrokiem to oryginalne widowisko.

Najjaśniejszy Pan zwróciwszy się łaskawie z kilku zapytaniami do założyciela tego towarzystwa p. Bernsteina, udał się za p. Walterem i dyrektorem Rupprechtem na wieżę szybu wydobywalnego, gdzie przypatrywał się z wielkiem zajęciem wydobywaniu kopalin. Po dokładnem poinformowaniu się o stanie robotników, przestrzeni przedsiębiorstwa, ilości urzędników i t. d. zwiedził Najj. Pan parową maszynę. Mapy kopalni rozwieszone były po ścianach,

Z żywem zajęciem wypytywał się Monarcha o najdrobniejsze szczegóły, a mianowicie, jak i dlaczego podzielono pole kopalniane w kostki sześcienne, jak przedsiębiorstwo poznaje, gdzie i ile wosku posiada, a po następnem oglądnięciu przekrojów kopalni z natury zdjętych, Najj. Pan wyraził Swoje zadowolenie w sposób nader łaskawy.

Orszak Monarszy ruszył z powrotem na dworzec, witany po drodze entuzyastycznemi okrzykami ludu. Na dworcu rozmawiał Najj. Pan jeszcze raz z dr. Fedorowiczem, zwrócił się potem do innych i wyraził kilkakrotnie zadowolenie z ciekawego widoku Borysławskich kopalni. Pod Borysławiem zatrzymał się Monarcha przed tak zwaną „wielką fabryką“. Tu Monarcha wysiadł a JE p. marszałek przedstawił dyrektora fabryki, von Hachta, i właścicieli. Objaśnienia fabryki dawał przeważnie dyrektor, Belgijczyk, z którym Monarcha rozmawiał po francusku. Z widocznem zajęciem przypatrywał się Monarcha, jak z czarnej masy z dodaniem chemikaliów wyrabia się materyał cenny. Pysznie wyglądały olbrzymie piramidy i kaskada spływającej cerazyny białej i żółtej. Z komory mięszalnej udał się orszak do prasowni. Czysty jak łza płyn chłodzony przez fontanę, w której produkt już gotowy ułożony był z efektem artystycznym, rój pracującej młodzieży fabrycznej, widok magazynu zapasów — wszystko to tworzyło całość oryginalną i wielce ciekawą. Następnie zwiedził Najjaśniejszy Pan oddział ekstrakcyjny, gdzie wedle systemu p. Van Hachta wydobywa się znaczną ilość materyału z odpadków, które wyrzucano dawniej. Manipulacya ta zajęła bardzo uwagę Najj. Pana. Wyrób cerazyny przeźroczystej i białej i fabrykacya świec tak zwanych *maczanek* niemniej zajmujący przedstawiały widok.

Z powrotem wstąpił Najjaśniejszy Pan do pawilonu, w którym surowe produkta i wszelkie wyroby ugrupowane były nadzwyczaj gustownie. Monarcha raczył tu przyjąć łaskawie kasetkę misternego wyrobu z okazami doborowemi i wpisawszy Swe imię w albumie opuścił zakład wyraziwszy w sposób najłaskawszy Swoje zadowolenie.

Porządek był wszędzie wzorowy a zarządzenia poczynione w tej mierze przez komisarza dr. Rodera okazały się bardzo trafnemi. Straż obywatelska pomimo niepogody z prawdziwie serdecznem poświęceniem spełniała swój obowiązek, a ludność swojem poczuciem porządku ułatwiała jej bardzo zadanie.

* * *

O uchwale ofiarowania JCW. Najdost Arcyksięciu Następcy tronu Rudolfowi albumu w upominku weselnym podajemy bliższe szczegóły. Po odjezdzie Najj. Pana z Łupkowa, zabrał głos p. Erazm Wolański i przemówił jak następuje do zgromadzonych: „Panowie! Podejmowaliśmy N. Pana według sił naszych — ale to pewna, że całem sercem i z całą tradycyjną gościnnością polską. Piękne te chwile, kiedy wśród nas bawił ukochany Monarcha, godzi się utrwalić, a nadarza się ku temu szczęśliwa sposobność. Wkrótce odbyć się mają zaslubiny Następcy Tronu, JCW. Arcyksięcia Rudolfa z Najdostojniejszą Księżniczką Stefanią. Otóż wnoszę, panowie, abyśmy Jego Ces. Wysokości ofiarowali imieniem kraju w upominku

---

dów, i olbrzymi kocioł, w którym gotuje się obiad dla starych pozostałości wielkiej armii, katakumby, galerye Luwru, muzeum w Carnavalet i mnóstwo innych rzeczy, których Paryżanie wiecznie siedzący w mieście, nigdy nie widzieli, bo wiedzą, że im to nie uciecze. Każdy pociąg kolei przez kilka tygodni sprowadza nowe lawiny tych departamentowych gości; ci, co mieszkają najdalej od Paryża, przybywają zwykle najwcześniej.

Jak powiedziałem, mieszkaniec Paryża, oswojony z zwykłą fizyonomią stolicy, od razu pozna każdego nowo przybyłego, na placu karuzelu, przed ruinami Tuilleryów, przed obeliskiem luxorskim, obchodzącego w około, szukając, którędy wchodzi się wewnątrz, żeby się na jego szczyt dostać, choć to bryła granitu z jednej sztuki wykuta itp. Każdy z tych przybyszów ma prócz tego niezbędnie pod pachą parasol wcale nie paryskiej mody, a każda kobieta nierozłączny koszyk na ręku; nie mówię już o tem, że stroje obojej płci wpośród kostyumów paryskich dziwnie malowniczo odznaczają się formą i sposobem noszenia.

Jeszcze bardziej uderzającemi w całości i szczegółach są całe bandy zagranicznych turystów, którzy także przybywają tu najliczniej w letniej porze. Ta ostatnia kategorya wprowadziła tu nieznany jeszcze przed niewielu laty a bardzo charakterystyczny rodzaj powozów, które po trzy i cztery na raz codziennie o tych samych godzinach zatrzymują się przed pomnikami, osobliwościami wszelkiego rodzaju, Luwrem, muzeami, wystawami itp., wysadzając całe karawany turystów obojej płci, a w kilka albo kilkanaście minut wszyscy znowu wsiadają i powozy wyruszają na inne miejsce według ułożonego z góry programu. Powozy te nazywane *Mail-coach*, mieszczą około 40 osób na ławkach poprzecznych bez przykrycia, co naturalnie w razie deszczu niebardzo jest wygodnem, ale zato pozwala pasażerom nie stracić żadnego widoku na całej przebieżonej drodze. Paryżanie dali się uprzedzić obcej spekulacyi. Powozy te są własnością angielskiej agentury, która sobie na nie wyrobiła przywilej; ale też Francuzi, gdyby się do tego wzięli, nie byliby z pewnością urządzili wszystkiego tak starannie i dogodnie. Agentura daje do tych powozów przewodników, znających Paryż jak własną kieszeń *ciceronów*, mówiących nieledwie wszystkiemi językami znanych i nieznanych krajów i części świata. Pewien jestem, że na żądanie agentura dostarczyłaby przewodnika do piekła, i za naszych czasów Dante nie potrzebowałby pomocy Wirgiliusza.

I rzeczywiście, nieraz na jednym takim powozie zbierają się turyści rożnych narodowości i każda z nich znajduje swego cicerona, a kiedy taki powóz zatrzyma się w jakiem miejscu, Paryżanin może znaleźć przed sobą zajmującą kollekcyę rozmaitych ras i odcieni oczu skierowanych na punkt, który wskazuje wymowny przewodnik. Są tam blado błękitne ze złotemi rzęsami, pochodzące z nad brzegów Tamizy, szaro-zielone słodkie i żywe zarazem, co pierwsze światło dzienne ujrzały pod skandynawskiem niebem, duże okrągłe, różnobarwne a błyszczące jak porcelana, przybyłe z Holandyi, inne z blaskiem czarnego płomienia z nad Manzanaresu albo Tagu i najpiękniejsze z nad Wisły albo Niemna. (Jeżeli nie wierzycie, spytajcie pierwszego lepszego Paryżanina).

A z jakich żywiołów składają się te podróżne karawany? Są tam kupcy, którzy w upłynionym roku zrobili wyjątkowo świetne interesa, albo porzucili handel, zrobiwszy znaczny majątek; młode małżeństwa spędzające w podróży miodowe miesiące, albo stare stadła, co właśnie wydały za mąż ostatnią córkę i już tylko żyją dla siebie; narzeczeni odbywający czyścowe próby pod okiem przyszłej *helmery*, różne rodzaje młodych ludzi, co świeżo odziedziczyli majątek po rodzicach albo spadek po jakim wujaszku z Ameryki i niejeden dziedzic szlacheckiej wioski, co wyjechał za granicę, żeby go w hotelach tytułowano panem hrabią. Ale wszyscy okazują te same skłonności i te same słabe strony w ciągu tych chwilowych wycieczek. Raz zatrzymałem się o kilka kroków od takiego *Mail-coacha*, który tylko co wolnym krokiem swoich czterech koni w strojnym zaprzęgu objechał do koła kolumnę na placu Vendome. Przewodnik wyrecytował z pewną deklamacyą wszystko, co o tym pomniku pisze *Guide Joanne* a zakończył dziwnie na pozór brzmiącym ale w tym razie zupełnie logicznym frazesem: „Kto chce **wejść** na górę, niech **zejdzie**.“

Wszystkie głowy podniosły się jak na komendę ku gankowi do koła szczytu kolumny, jakby dla ocenienia wysokości i liczby schodów, które przebyć trzeba; potem sąsiedzi zaczęli naradzać się między sobą. Tak wysoko, a tu 25 stopni gorąca! Ciekawość zdaje się cofać przed perspektywą trudu; nikt się nie rusza. Już przywódca wyprawy ma dać hasło do dalszej jazdy, wtem nareszcie jeden z turystów zdecydował się zejść z powozu, i idzie ku pomnikowi, drugi schodzi za nim, potem trzeci, czwarty itd., nakoniec nikt nie pozostał na ławkach *Mail-coacha* i cała banda znikła walecznie we drzwiach kolumny.

Widać, że owce Panurga nie mają specyalnej narodowości.

Paryż, 1 września.

J. Bohdan.

weselnym album akwarel, przedstawiających najważniejsze momenta przyjęcia Cesarza i Króla w Krakowie, Lwowie, Kołomyji i Łupkowie. (Brawo!) Wnoszę zarazem, abyśmy już tu na miejscu wybrali komitet, któryby się zajął wykonaniem tej myśli." Wniosek p. Wolańskiego przyjęty został jednogłośnie i z serdeczną aklamacyą przez zgromadzonych, którzy na propozycyę wnioskodawcy wybrali do komitetu pp. JE. hr. Ludwika Wodzickiego, JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, JE. dr. Kazimierza Grocholskiego, prezydentów miast Lwowa i Krakowa, dr. M. Gnoińskiego i dr. M. Zyblikiewicza i hr. Artura Potockiego.

* * *

Podajemy poniżej ile możności dokładny spis reprezentantów, członków deputacyi i znakomitszych osób, którzy obecni byli w Łupkowie i wzięli udział w pożegnaniu Monarchy:

Ich Ekscellencye hr. Alfred Potocki, Ludwik Wodzicki, dr. ks. metropolita Sembratowicz, Kazimierz Grocholski; hr. Roman Potocki, ks. biskup Stupnicki, książęta Konstanty i Marceli Czartoryscy, hr. Szczęsny Koziebrodzki, Erazm Wolański, hr. Józef Jabłonowski, hr. Mieczysław Borkowski, dr. Franciszek Smolka, Mikołaj Wolański, Józef Ochocki, Waleryan Podlewski, Zygmunt Janowski, Józef Jordan, bar. August Romaszkan, Adam Łucki, hr. Mich. Karnicki, dr. Michał Gnoiński prezydent miasta Lwowa, dr. Weigel, Adam Tański, Jan Karliński, generał Zygmunt Gniewosz, Włodzimierz Gniewosz, Feliks Gniewosz, hr. Łączyński, Hilary Treter, Zygmunt Rylski, dr. Bernard Loewenstein, Karol Hubicki, Henryk Kieszkowski Czesław Kieszkowski, August Rylski, hr. Antoni Golejewski, Adam Pollman, dr. Hryszkiewicz, Wład. Janicki, Kazimierz Zaręba, hr. Józef Drohojowski, Julian Jałowiecki, Czesław hr. Lasocki, Bogusław Bzowski, Eustachy Rylski, Oktaw Pietruski, hr. Wład. Badeni, Stanisław Matkowski, Wład. Wolański, Emil hr. Potocki, Marceli Madejski, dr. Ziemiański, dr. Julian Sembratowicz kanonik, ks. Kordasiewicz, Bernard Stern, burmistrz Buczacza, Konstanty Burczyński, Hieronim Romer, Władysław Lenkiewicz, Jan Zieliński, Tadeusz Cybulski, Józef hr. Borkowski, hr. St. Michałowski, hr. St. Krasicki, hr. Jan Szeptycki, Wład. Czajkowski, Włodzimierz Truskolaski, hr. Jan Stadnicki, Jan Kanty Dydyński, Kaźmierz Wiktor, Stan. Fihauser, Stan. Długoszewski, Władysław Bal, Stan. Kosecki, hr. Jan Tarnowski, August Gorajski, Karol Hubicki, dr. Seweryn Popiel, dr. Kamiński burmistrz miasta Stanisławowa, Jan Wollman. Oprócz wymienionych było jeszcze około 20 osób, których nazwisk przed odjazdem już spisać nie mogliśmy. W stroju narodowym było razem około 121 osób.

SPRAWY MONARCHII

W Bernie odbył się dnia 19 b. m. oddawna zapowiedziany sejmik Niemców morawskich, który, jak to było do przewidzenia, proklamował walecznie dalszą wojnę przeciw ministerstwu. Około 900 uczestników z różnych stron kraju wzięło udział w tej manifestacyi; z kilkudziesięciu miast i gmin wiejskich przybyły deputacye. niemieccy deputowani z Morawy pojawili się w komplecie, było także kilkanaście osób z Wiednia. Zgromadzeniu przewodniczył znany deputowany, dr. Sturm, zastępcami przewodniczącego wybrano dr. Weebera i dr. Prombera. Po zagajeniu sejmiku przez przewodniczącego, burmistrz berneński Winterholler, powitał zgromadzonych mową, w której podniósł niemiecki charakter miasta Berna i wiernokonstytucyjne usposobienie większości jego mieszkańców. Po nim zabrał głos dr. Sturm dla umotywowania przedłożonych zgromadzeniu politycznych rezolucyj. Rezolucye te, których krótką analizę podajemy poniżej, są otwartem wypowiedzeniem wojny dzisiejszemu rządowi, wojny na zabój, chociaż tylko za pomocą środków legalnych. „Po raz to trzeci, tak mówił dr. Sturm na umotywowanie tych rezolucyj, nastał w Austryi zwrot niebezpieczny dla jedności państwa i niemieckości wskutek objęcia steru przez rząd, który jest wylanym dla wszystkich narodowości z wyjątkiem tylko niemieckiej. Zachcianki federalistyczne przeciwstawiane są uroczyście naszej konstytucyi jako godne poszanowania przekonania prawne. Wobec tych opłakanych stosunków łatwo pojąć, że ludność niemiecką opanowało pewne zwątpienie. Na tem zwątpieniu oparł rząd swoje plany naruszenia jedności państwa i pokrzywdzenia Niemców. Nie niewolno jednak oddawać się zwątpieniu; my musimy walczyć i zwyciężyć! Zarzucają nam, żeśmy się przyczynili do stworzenia dzisiejszej sytuacyi przez brak jedności w naszem łonie. Tymczasem właśnie z obawy przed jednością partyi konstytucyjnej stworzono sytuacyę dzisiejszą. Wobec uroszczeń partyj narodowych byliśmy zawsze pojednawczymi aż do rezygnacyi, mianowicie okazywaliśmy przychylność Czechom morawskiem, którzy teraz tak zaciętą prowadzą przeciw nam walkę. Słowiańska ludność w Morawii jest w ogóle pojednawczo usposobioną i z nią łatwem byłoby porozumienie. Ale stoi ona pod kierunkiem i wpływem Czeskiego klubu w Pradze, a tym dowodzą klerykały i feudały Dopóki deputowani czesko-morawscy nie wyemancypują się z pod tego wpływu, dopóty niemożliwem jest pojednanie. Mowca wzywa przywódców czeskich, aby raz już zawarli pokój z niemieckimi swymi współobywatelami grożąc, że w przeciwnym razie Niemcy austryaccy mogliby ukonstytuować się również w stronnictwo narodowe, gdy dzisiaj są tylko stronnictwem państwowem. Mowca podnosi zasługi partyi wiernokonstytucyjnej przypominając, że tylko dzięki jej usiłowaniom przyszła do skutku nowela o podatku gruntowym. Natomiast partye narodowe kierują się tylko egoizmem, każąc sobie koncessyami drogo opłacać każdą usługę dla państwa. Taką koncesyą było unieważnienie wyboru trzech wiernokonstytucyjnych deputowanych w Górnej Austryi i rozporządzenie o języku urzędowym w Czechach. Obok rządu istnieje federalistyczny komitet wykonawczy, który kieruje krokami rządu. Dlatego to rozporządzenie jezykowe jest tak niebezpiecznem dla Niemców. Podczas gdy federalista Gołuchowski wyraźnie postanowił, że tylko niemiecki tekst dziennika ustaw państwa ma być uważany za autentyczny, pozwolił Niemiec Giskra na autentyczne tłómaczenie ustaw na języki krajowe. Gabinet Taaffego prześladuje Niemców z większą zaciętością niż hr. Hohenwart. Program jego da się streścić w słowie „Durch!" (wesołość). Rząd hr. Taaffego jest rządem walki, przeciw któremu i my walczyć musimy, albowiem dawne znośne stosunki między stronnictwami zamienił na największe rozdrażnienie. Podejmujemy tę walkę (zgromadzenie powtarza *„wir wollen!"*) i nie będziemy w niej izolowani. Dolna Austrya dała impuls, za nią pójdą wkrótce Czechy i Górna Austrya. Izba panów trzyma z nami, a rząd wspólny będzie musiał iść z nami dla usunięcia dysharmonii między polityką wewnętrzną a zagraniczną. Nie potrzebujemy przypominać, że jesteśmy częścią składową 40 milionowego narodu albowiem interesem naszym jest istnienie Austryi. Niestrudzeni w walce pozostaniemy czem byliśmy: *Furchtlos' deutsch und treu*! (grzmiące oklaski).

Następnie odczytał dr. Sturm rezolucye, które bez rozpraw jednomyślnie przyjęto

Rezolucye te tak opiewają w skróceniu: Siódmy sejmik morawsko-niemiecki uznaje, że konstytucya państwa jakoteż uzasadniona w historyi, kulturze i racyi stanu pozycya niemieckiego narodu w Austryi zagrożone są mocno przez postępowanie dzisiejszego rządu. Sejmik widzi się przeto zniewolonym wysunąć na pierwszy plan kwestyę konstytucyi i narodowości, które rząd pod hasłem pojednania i koalicyi znowu poruszył. Reprezentanci ludności niemieckiej na Morawie winni wytrwale zwalczać wszelkie tendencye i akcye, zmierzające do rozchwiania jednolitości państwa, albo naruszające dobrze nabyte prawa narodowe Niemców. Sejmik przyznaje się do solidarności z wszystkimi wiernokonstytucyjnymi Niemcami w Austryi i uważa zgodne ich postępowanie za konieczne. Sejmik potępia wydane dla Czech i Morawy rozporządzenie językowe jako niepotrzebne, niezgodne z ustawami zasadniczemi, siejące waśń i zamięszanie i naruszające prawa Niemców. Sejmik uważa walkę przeciw dzisiejszemu rządowi za obowiązek wiernokonstytucyjnych deputowanych i ludzi politycznych, ponieważ rząd dzisiejszy dla chwilowych sukcesów stworzył sztuczne większości, aspiracyom federalistycznym, słowiańsko-narodowym i reakcyjnym dał podnietę, na polu ekonomicznem sprzeniewierzył się swym własnym przyrzeczeniom, zachwiał powagę administracyi państwa i zakwestyonował przez to konstytucyjne zasady jednolitości państwa i jego rozwoju. Zgromadzeni dając wyraz tym przekonaniom, oświadczają oraz że dla stwierdzenia solidarności wszystkich Niemców w Austryi, wezmą udział w powszechnym austryacko-niemieckim sejmiku (*Parteitag*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Prace sejmu pruskiego.)

Dzienniki niemieckie donoszą zgodnie, iż sejm pruski zostanie zwołany niezawodnie po 18 października i zastanawiają się nad materyałem przygotowanym do obrad. Według poniższego zestawienia, rząd w bardzo nieodpowiedniej mierze zaspokoił wymagania i nadzieje opinii publicznej, gdyż bardzo szczupły zakres prac zamierza przedstawić sejmowi do załatwienia. *Köln. Ztg.* wymienia je w porządku następującym: Naprzód przyjdzie pod obrady, jako przedmiot główny, rewizya ustawy o zakresie działania władz prowincyonalnych, a mianowicie rad powiatowych, prowincyonalnych i sądów administracyjnych. Dalej ma się sejm zająć regulaminem powiatowym dla trzech prowincyj, to jest Poznańskiego, Szlezwigu z Holsztynem i Hanoweru. Nasuwa się tu pytanie — mówi wspomnione pismo — czemu nie pomyślano również o regulaminie dla prowincyj zachodnich, jak Renu, Westfalii i Hessen Nassau. Przyczynę tę odgadujemy. Są to obawy, ażeby regularny regulamin nie przyszedł ultramontanom zachodnim na rękę do pokonania religijnych i politycznych przeciwników. Nie ma natomiast nadziei, żeby rząd pomyślał o przedłożeniu sejmowi regulaminu gminnego tak niezbędnie potrzebnego, szczególniej dla prowincyj wschodnich. Do potrzeb i przy obecnie zbliżającej się sesyi sejmowej pominiętych, zaliczyć musimy także brak statutu miejskiego. Były minister spraw wewnętrznych, hr. Eulenburg, chciał wprawdzie wnieść projekt statutu, lecz ks. Bismarckowi wydał się projekt ten za nadto liberalnym. Rząd poprzestanie zatem na przedstawieniu noweli do statutu miejskiego, a więc i nadal cieszyć się będziemy dotychczasowemi statutami, którym nowela przyczepi po łatce. Na porządku dziennym jest ciągle jeszcze najświeższa nominacya księcia kanclerza ministrem handlu. Zdaje się tedy, że się doczekamy nakoniec ustawy o obowiązku zawiadamiania o katastrofach w zakładach fabrycznych, tudzież ustawy o ochronie robotników. Nominacya powyższa obudza w nas także nadzieję podjęcia reformy w regulaminie przemysłowym, tudzież przedłożenia ustawy o ubezpieczeniach. Inni utrzymują, że książę Bismarck od dawna zajmuje się myślą powołania do życia senatu ekonomicznego. Senat ten składałby się z przemysłowców fachowych. *Köln. Ztg.* powątpiewa, żeby senat podobny mógł być korzystnym dla ogółu, gdyż składałby się przeważnie z interesowanych, to jest z fabrykantów i przedsiębiorców. Byłoby to coś w rodzaju komisyi nieustającej dla ochrony rozmaitych prywatnych interesów, a reprezentanci ich, podając sobie nawzajem ręce, wyzyskiwaliby jedynie konsumentów, a zatem interes publiczny. Takie same pessymistyczne zapatrywania przed-sejmowe objawia również berlińska *Germania*.

(Stan sprawy wschodniej.)

Times, *Daily Telegraph* i inne dzienniki angielskie poświęciły w tych dniach naczelne artykuły rozpatrywaniu spraw bieżących na wschodzie. Artykuł *Timesa* rozpoczyna się od oceny roli mocarstw wobec Porty, a następnie przechodzi do podania rady, coby zrobić wypadało, gdyby mimo wszystkiego Porta nie przyjęła rad Europy. Artykuł wspomniany brzmi w streszczeniu: „Nadchodzi dzień, w którym zobaczymy zbliżającą się do rozwiązania sprawę czarnogórską. Przekonamy się też, czy więcej jest siły w zaślepieniu i uporze Porty, niż w powadze i poczuciu własnej potęgi Europy. Bądźcobądź, jest rzeczą pewną, że mocarstwa, których eskadry znajdują się pod Dubrownikiem, zniewolone są obecnie bez względu na swe usposobienie do wspólnego działania i uczynić muszą jedno z dwojga: albo obstawać z naciskiem za wypełnieniem układu, albo z poczuciem doznanej klęski zawołać do odwrotu. Trudno zaiste pojąć, jak Porta i jej straż przednia, Albańczycy, mogą myśleć o oporze. Dotychczas bowiem panowała wątpliwość, jakim sposobem będą mogły wystąpić do walki o sporny punkt na lądzie statki wojenne europejskie bez wojsk lądowych na pokładzie, i zdawało się w istocie, że będzie to coś w rodzaju walki słonia z wielorybem. Wątpliwości te wszelako zostały uchylone, gdyż według najświeższych doniesień, znajduje się w marszu na Dulcigno 500 Czarnogórców, zaopatrzonych w artyleryę. Z drugiej strony korespondent nasz z Dubrownika zapewnia, że Albańczycy, jakkolwiek dzielni i zajadli w potyczkach odosobnionych, nie dotrzymają jednak placu, gdy przyjdzie do walki regularnej. Te same wady możnaby wprawdzie wykazać i w wojsku czarnogórskiem, gdy jednak to ostatnie długo było w boju na placu walki, przyzwyczajono je zatem do niezbędnego porządku i karności. Trudno wszelako rozstrzygać z góry, jak się oprą uważani za bandytów Albańczycy wytrawnym wojownikom gór, a zwłaszcza walczącym pod ochroną prawdopodobnego ognia z dział floty europejskiej. Nie przypuszczamy wprawdzie, żeby doszło aż do tej ostateczności, naturalnie pod warunkiem, jeżeli Albańczycy będą zniewoleni do walki o własnych tylko siłach, jak z drugiej strony nie chcemy przypuszczać, żeby Porta pozwalała wojskom regularnym przyjmować udział w walce. Gdyby zresztą Turcya, stając w sprzeczności z radami wszystkich mocarstw, chciała i nadal szkodzić własnemu panowaniu w Europie, to musiałaby chyba Austrya wystąpić, ażeby przywrócić w Albanii spokój i porządek." *Daily Telegraph* zwraca uwagę w inną stronę półwyspu Bałkańskiego i pisze dosłownie tak: „Petersburg wichrzy w Sofii w celu usunięcia zupełnego rządów tureckich z Europy. Ruch panbułgarski będzie mógł wkrótce zebrać obfite żniwo z zawichrzeń i przygotowań, które od kilku miesięcy czyniono z pospiechem gorączkowym. Gruszkę rumelijską uznano tam od dawna za dojrzałą, podczas gdy gruszka macedońska, dzięki doskonale wyćwiczonym agentom, poczytana być może również za bliską dojrzałości. Czy to cieszy, czy smuci rząd angielski, nie rozbieramy, lecz przypominamy, iż dzisiejsi kierownicy Wielkiej Brytanii nie powinni zapominać, iż nadzieje sprzysiężonych w Bułgaryi i Rumelii opierają się na czynach i polityce angielskiej. W Bułgaryi odzywają się otwarcie, nawet stronnictwa umiarkowane, że od chwili zmiany gabinetu angielskiego, Bułgarowie nie zadowolnią się wcieleniem Rumelii wschodniej. Bułgarya, twierdzą, musi rozszerzyć swoje granice i wcielić do swego państwa wielką a urodzajną prowincyę Macedonię. Byłby to niewątpliwie nader poważny i niebezpieczny rezultat objęcia steru spraw przez pana Gladstone'a, i przyzwolenie na próbę powyższą zachwiałoby straszliwie kredytem gabinetu, który wchodząc w życie uroczyście się zobowiązywał przeprowadzić zgodnie i wspólnie z innemi mocarstwami postanowienia traktatu berlińskiego. Gdyby tedy popróbowano w końcu raz jeszcze polityki nieodpowiedzialnej, to jest bez udziału czynnego i jawnego pierwszego ministra, lecz za pośrednictwem nieodpowiedzialnych patryotów, to oczywiście trzebaby uwierzyć, że polityka rzeczona posiada moralne poparcie i protekcyę pierwszego ministra. Wówczas okazałaby się potrzeba jak najenergiczniejszego wystąpienia, ażeby uwolnić gabinet londyński od podejrzenia, że może być przychylnym a nawet co gorzej dawać poparcie spiskowi."

KRONIKA

— **Na wystawie cieszyńskiej** reprezentowaną jest także Galicya a mianowicie wzięli udział w wystawie, pp. J. Ihnatowicz ze Lwowa z przyborami toaletowemi i środkami leczniczemi, Franciszek Weroniecki, fabrykant fortepianów z Jasła, Czyński fabrykant pierników z Jarosławia, Franciszek Rasiński snycerz wyrobów solnych z Wieliczki i Amałowicz, fabrykant obuwia damskiego i męzkiego ze Lwowa.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. B. ze składu pod l. 6 przy ulicy Smoczej 5 futer a mianowicie: 4 barankowe pokryte sieraczkowem suknem a jedno piżmakowe, 10 par spodni, 30 kamizelek i kilka surdutów. Pani J. F. skradziono z piwnicy pod l. 7 przy ulicy Lindego 10 flaszek miodu, 2 flaszki białego a 1 flaszkę czerwonego rumu, flaszkę koniaku i 2 flaszki wina, a pani H. G. z komórki pod l. 6 przy ulicy Pełtewnej 8 gęsi.

— **Sztandary polskie w Pradze.** Wiedeńska *Presse* donosi: Historyk polski prof. Łepkowski odkrył w tych dniach pomiędzy trofeami wojennemi, przechowywanemi w klasztorze Benedyktynów Emaus w Pradze, kilka sztandarów polskich, pochodzących jak się zdaje, z XVI stulecia. Sztandary te, widocznie uprowadzone z Polski przez Szwedów, odebrało tymże wojsko Ferdynanda III w bitwie pod Nördlingen (6 września 1634). Profesor Łepkowski zawiązał rokowania z zarządem klasztornym o wydanie tych pamiątek.

— **W dzień przyjścia na świat** infantki hiszpańskiej król Alfons przesłał sumę 100.000 franków zakładom pożyczającym pieniądze na fanty z poleceniem, ażeby wydały ubogim rzeczy zastawione do powyższej sumy.

— **Niezwykłe zjawisko** obserwowano niedawno we wsi Masławczu, w powiecie hrubieszowskim. Między godziną 10 a 11 w nocy ukazała się tam na niebie zupełnie rozwinięta tęcza. U jednego z jej końców po stronie wschodniej jaśniało światło, jakby odbicie blasków zachodzącego słońca.

— **Grecki rękopis** jednej z ewangelij św., według doniesienia dzienników londyńskich, znaleziony został niedawno w Kalabrii. Rękopis zapisany jest srebrnemi literami na purpurowym pergaminie. Znawcy mają być zdania, że jest to najstarszy ozdobny odpis ewangelii i odnoszą go do piątego lub do początków szóstego stulecia.

— **Kongres kelnerów** niemieckich odbywał się w zeszłym tygodniu w Dreznie. Związek kelnerów niemieckich liczy obecnie 3.477 członków, a organ tego związku, wydawany pod redakcyą dr. Blühera w Lipsku, 3.500 abonentów.

— **Śniegi** spadły w tych dniach w Alpach. — Jak donosi dziennik *Kawkaz* dnia 4 b. m. w okolicach Kaukazu, przeciętych głównym gościńcem gruzińskim, śniegi pokryły

ziemię warstwą 71 centimetrów grubą. Przez całą dobę srożyła się zamieć śnieżna, utrudniając wszelką komunikacyę.

— **Nowy Juchancew.** Dzienniki rossyjskie doniosły przed kilku dniami o sprzeniewierzeniu znacznej sumy przez jednego z urzędników charkowskiego towarzystwa wzajemnego kredytu. Pogłoska ta sprawdziła się z naddatkiem. Kasyer towarzystwa wspomnionego, kupiec Lewczenko, przyznał się już przed zgromadzeniem akcyonaryuszów, że strwonił nie 200.000 ale 280.000 rubli z funduszów towarzystwa. Okazały się liczne fałszerstwa w księgach kasowych, któremi chciano pokryć kradzież. Zarząd towarzystwa zasłania się tem, że ufać musiał kasyerowi, wybranemu przez zgromadzenie akcyonaryuszów.

— **Krwawy dramat** odegrał się w tych dniach w Warszawie. W mieszkaniu oficera S. usłyszano odgłos czterech wystrzałów, a gdy się zbiegli domownicy, zobaczyli wspomnionego S. leżącego we krwi na ziemi, a obok niego oficera Ż. z rewolwerem w ręku i jego żonę. Zazdrość, podobno usprawiedliwiona, popchnęła tego ostatniego do tej zbrodni; już od kilku miesięcy bowiem podejrzywał on swoją żonę o stosunki miłośne z S., a przekonawszy się, że podejrzenie ma rzeczywistą podstawę, postanowił wymierzyć sobie sam sprawiedliwość. Z czterech kul rewolwerowych dwie ugodziły S. w głowę, a jedna w rękę. Sprawca morderstwa sam się oddał w ręce sprawiedliwości. — Jednocześnie donoszą dzienniki warszawskie, że sprawa p. Hiszpańskiego, który przed kilkoma miesiącami z podobnych pobudek jak oficer Ż. zastrzelił lekarza dr. Kurcyusza, sądzona będzie w ten czwartek w warszawskim sądzie okręgowym. Obrońcą oskarżonego, który przez lekarzy uznany został za poczytalnego, będzie znany adwokat p. Spasowicz.

— **Zuchwałość złodziei** w Odesie, według *Bierega*, przechodzi wszelkie wyobrażenie. Niedawno temu n. p. dostali się oni do willi generał-gubernatora Drentelna, otoczonej murem i strażą, i okradli ją z kretesem. W skutek tego generał Drentełn zapytać miał naczelnika policyi odeskiej, jakim sposobem ustrzedz się zdołają przed złodziejami zwyczajni śmiertelnicy, których straż nie pilnuje wcale, jeżeli generał-gubernator nie jest zabezpieczony od ich odwiedzin?

— **Słynny dziwak** angielski, lord Wriftd, przeniósł się w tych dniach do wieczności. Dzienniki londyńskie opowiadają następującą przygodę, która spotkała zmarłego w czasie, kiedy zwiedzał Filadelfię: Lord Wriftd wstępuje do restauracyi i żąda jakiejś osobliwszej potrawy. Kelner długo wpatruje się w niego i wybucha głośnym śmiechem, w skutek czego lord dobywa pistoletu i pali do niego. Kelner pada, powstaje popłoch i zbiegowisko, nadbiega także gospodarz lokalu, a lord Wriftd spokojnie, jakby nic nie zaszło, bierze go pod ramię i powiada: „Wstaw pan tego trupa na mój rachunek". Biedny kelner jednak nie był jeszcze „trupem" i wyleczył się po jakimś czasie z otrzymanej rany. Lord wyznaczył mu pensyę dożywotnią 4.800 zł. rocznie.

— **Wielki projekt** techniczny jest obecnie na porządku dziennym we Francyi. Rozchodzi się o budowę przystępnego dla wielkich nawet statków kanału, któryby rzekę Rodan połączył z portem marsylskim. Studya wstępne są już dokonane; kanał ma mieć 54 kilometrów długości, a koszta budowy obliczono na 80 milionów franków, z których 20 zaliczy departament, gmina i Izba handlowa marsylska, a 60 państwo. Kanał projektowany wychodziłby z Rodanu pod Bras-Mort i przeciąłby najprzód rozległe bagna a następnie sposobem tunelowym łańcuch gór de l'Etoile.

— **Z powodu pojedynku** skazani zostali dziennikarze Iranyi i Lukats w Wielkim Waradynie na areszt jednomiesięczny.

— **Z morza Lodowatego** powrócił dnia 9 b. m. do Hammerfest, a ztamtąd odpłynął do swej ojczyzny holenderski okręt „Willem Barentz", który dokonał już tym sposobem trzeciej wyprawy do bieguna północnego.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu odebrał sobie życie podporucznik rezerwy dragonów Felix Faber, syn zmarłego przed rokiem feldmarszałka-porucznika. Przyczyna samobójstwa tego, jak się zdaje, pozostanie na zawsze tajemnicą, przypuszczenie bowiem, w pierwszej chwili podniesione przez dzienniki wiedeńskie, iż była nią ruina majątkowa, okazało się nieprawdziwem.

— **Na szczyt Etny** odbył w tych dniach wycieczkę naukową profesor wszechnicy w Katanii, znany meteorolog dr. Silvestri. Dostał się aż do brzegu czeluści wulkanicznej i mógł przy tej sposobności stwierdzić, że uległa ona w ostatnich latach znacznym przekształceniom. Mianowicie skleśł o 12 metrów stożek erupcyjny, tak, że wysokość całej góry wulkanicznej nad poziom morza wynosi obecnie tylko 3.300 metrów. Obwód krateru, który jeszcze w roku ubiegłym wynosił 1300 metrów, obecnie mierzy 1800 metrów, dno tegoż zaś, pogłębione dawniej na 60 metrów od płaszczyzny brzegów obecnie się zapadło. Oś też czeluści wybuchowej, dawniej skierowana ku zachodowi, teraz jest prostopadłą tak, że czeluść ta wygląda jak olbrzymi lejek bezdenny, komunikujący wprost z wnętrzem wulkanicznej góry. Rozpadlina zresztą, która się utworzyła w roku zeszłym na wschodnim stoku góry, pozostała aż do chwili oględzin uczonego profesora niezmienioną.

— **Pomnik Thiersa** w St. Germain, o którego odsłonięciu doniósł nam wczoraj telegram paryski, jest dziełem rzeźbiarza Merciera i przedstawia wielkiego francuskiego męża stanu w postawie siedzącej, pochylonego nad mapą Francyi i kładącego palec na twierdzy Belfort. Na przedzie piedestalu umieszczony jest napis: „Thiersowi, obrońcy kraju, pierwszemu prezydentowi rzeczypospolitej francuskiej, wznosi naród 19 września 1880"; po prawej stronie: „Mowcy w Izbie deputowanych 1832—1848, w Zgromadzeniu Narodowem 1848, w Zgromadzeniu ustawodawczem 1849—1851, w Ciele ustawodawczem 1863—1870. w Zgromadzeniu narodowem 1871—1876; w Izbie deputowanych 1876—1877" po lewej stronie: „Dziejopisarzowi rewolucyi francuskiej, konsulatu, cesarstwa"; a nareszcie z tyłu: „Urodzonemu w Marsylii 15 kwietnia 1797, zmarłemu w St. Germain 3 września 1877."

Z Izby sądowej.

(Rozprawa kassacyjna).

(*L*) W kwietniu r. b. odbyła się w lwowskim sądzie kryminalnym rozprawa główna w sprawie ks. Kornela Jaworowskiego, kanclerza gr. kat kapituły metropolitalnej, oskarżonego o sprzeniewierzenie sumy 12.258 zł. $41^1/_2$ ct. z powierzonych mu funduszów. Wiadomo, że ks. Jaworowski sam się oskarżył na początku r. z, a podczas śledztwa szczegółowego przyznawał się szczegółowo do winy, w rozprawie głównej zaś utrzymywał, że nie miał złego zamiaru, że nie widział w swoim czynie zbrodni. Zawsze bowiem myślał o zwróceniu pokrzywdzonemu funduszowi wypożyczonej sumy, a nadto czuł się poniekąd uprawnionym do zaciągnięcia pożyczki z powierzonych jego opiece funduszów, gdyż widział, że czynili to i inni dygnitarze kościelni, a jego przełożeni. Po przeprowadzonem postępowaniu dowodowem domagał się obrońca oskarżonego wystosowania do sędziów przysięgłych ewentualnego pytania w myśl §. 2 lit. e. ust. karn. (że oskarżony był w błędzie), ale trybunał nie przychylił się do tego wniosku; po trzydniowej rozprawie wydali sędziowie przysięgli werdykt potępiający ks. Jaworowskiego, a trybunał skazał go za zbrodnię sprzeniewierzenia na dwuletnie więzienie. Przeciw temu wyrokowi wniósł obrońca ks. Jaworowskiego zażalenie nieważności i dnia 18 b. m. odbyła się w tej sprawie przed sądem kassacyjnym w Wiedniu rozprawa, której przewodniczył radca dworu p. Wierzbicki. Prokuratoryę reprezentował generalny prokurator p. Simonowicz, a ks. Jaworowskiego bronił dr. Feliks Hönigsmann.

Zażalenie nieważności opiera się na tem, że przez odrzucenie wniosku obrońcy o pytaniu ewentualnem został oskarżony pokrzywdzony w swych prawach. Przez wezwanie do rozprawy pewnych świadków można było skonstatować, że oskarżony, popełniając czyn karygodny, nie miał złego zamiaru, lecz przeciwnie miał zamiar pokryć całą szkodę sumą 6000 zł., jaka tytułem spadku należała mu się po ojcu. Dalej nie zaprzysiężono rzeczoznawców, którzy mieli dać opinię o sposobie zawiadywania funduszem wdów i sierót. Dalszy powód nieważności leży w samym werdykcie przysięgłych, którzy na pytanie: ażali oskarżony „zatrzymał lub przywłaszczył sobie" kwotę w wysokości 12.258 zł. $41^1/_2$ ct. ze szkodą funduszu wdów i sierót — odpowiedzieli 11 głosami przeciw jednemu głosowi *tak*, ale z wykluczeniem samej kwoty. Ten werdykt jest więc niejasny, bo nie można z niego dowiedzieć się, czy przysięgli byli zdania, że oskarżony „zatrzymał przy sobie (*vorenthalten*) pewną sumę, czy też „przywłaszczył ją sobie" (*zugeeignet*).

Obrońca dr. Hönigsmann nadmienił w swoim wywodzie, że Jaworowski nie mógł upatrywać zbrodni w swoim czynie już z tego powodu, iż także i inni dostojnicy kościelni jak np. ks. metropolita Sembratowicz i ks prałat Malinowski pożyczali z tych funduszów znaczniejsze sumy, przez co oskarżony został w błąd wprowadzony. Klient jego nie stał nadto pod żadną kontrolą. Kasa funduszu wdów i sierot nie była nigdy kontrolowaną, bo licząc na przysięgę kapłańską ks. Jaworowskiego, miano do niego największe zaufanie. Mógł on zresztą zwrócić funduszowi całą sumę, bo ma do swojej siostry, spadkobierczyni całego majątku po ojcu, pretensyę o 6000 zł.

Przeciw tym wywodom obrońcy podniósł generalny prokurator. że Jaworowski, popełniając czyn karygodny, nie mógł mieć przekonania, iż naprawi złe i zwróci sumę sprzeniewierzoną. Mógł on co najwięcej mieć tylko nadzieję, że po bardzo długim procesie spadkowym odbierze od siostry 6000 zł Ale gdyby był miał już pod ręką tę sumę, to i w takim razie nie byłby w stanie pokryć niedoboru, który według własnych jego zeznań wynosił 7—8 tysięcy. Oskarżony wiedział doskonale, co czyni. Inni dygnitarze zaciągali z tego funduszu pożyczki, nie na pokrycie własnych potrzeb. Na dalszy zarzut zażalenia, że przysięgli, odpowiadając na pytanie główne, a równocześnie także na pytania ewentualne słowem „tak", byliby stworzyli kontradykcyę w werdykcie, opowiada prokurator, iż nie ma żadnej pewności, iż przysięgli byliby także na pytania ewentualne odpowiedzieli: tak. Nawet w razie wydania twierdzącej odpowiedzi na pytanie ewentualne, możnaby wnieść zażalenie tylko przeciw formie, w jakiej pytania zostały wystosowane, nie zaś przeciw samemu werdyktowi.

Najwyższy trybunał odrzucił zażalenie nieważności z powodów przytoczonych przez generalnego prokuratora.

OSTATNIA POCZTA

Pod rubryką „Sprawy Monarchii" zdajemy sprawę z sejmiku Niemców morawskich, który odbył się dnia 19 b. m. w Bernie pod przewodnictwem i auspicyami znanego deputowanego dr. Sturma. Sejmik uchwalił jednomyślnie przygotowane na poufnem zebraniu rezolucye, które zawierają formalne wypowiedzenie wojny rządowi hr. Taaffe i pompatyczne oznajmienie solidarności „wszystkich Niemców austryackich" w walce o konstytucyę i zagrożone prawa narodowe Niemców.

Deutsche Zeitung podaje z dyplomatycznego źródła wiadomość, że świeżo ogłoszone w Petersburgu półurzędowe zaprzeczenie insynuacyi Varnbühlera, nietylko to miało na celu, ażeby polityczne wynurzenia byłego wirtembergskiego męża stanu sprowadzić ad absurdum, ale że rządowi rossyjskiemu dlatego głównie zależało na tem zaprzeczeniu, że stara się on obecnie zbliżyć do Austryi i Niemiec Zbliżenie to, jak dodaje owo dyplomatyczne źródło wiedeńskiego dziennika, dojrzało już o tyle, że doprowadziło wprawdzie nie do wznowienia związku trójcesarskiego, lecz do stosunku przyjaznego, który jest lepszą rękojmią pokoju niż był związek trójcesarski. Podając tę wiadomość, *Deutsche Ztg.* nadmienia, że nieszczególnie cieszyłby ją powrót do owego nienaturalnego potrójnego stosunku Naszem zdaniem wiadomość ta zaliczoną być winna do licznego szeregu wieści i pogłosek o najrozmaitszych przymierzach i zbliżeniach podwójnych, potrójnych i poczwórnych, które stojąc w sprzeczności jedne z drugiemi, grasowały po dziennikach pod koniec wakacyj parlamentarnych, a których epoka widocznie jeszcze nie przeminęła. Br. Varnbühler uległ także chorobie tego rodzaju i wyjawił światu pewne przymierze swego pomysłu, ale że je umieścił w epoce, która już należy do historyi, i że był tyle nieostrożnym, iż wymienił mniemane fakta i osoby, więc naraził się na żywsze zaprzeczenia niż dziennikarze, którzy mówią zazwyczaj o aliancach przyszłości, a nie są tak nieprzezorni, żeby wymienianiem nazwisk i faktów wywoływać przeciw sobie protesty.

Paryski *Journal Officiel* ogłosił zapowiedziany okólnik ministra spraw wewnętrznych Constans'a do biskupów w sprawie oświadczenia kongregacyi. Minister oświadcza w tem piśmie, że rząd z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zapewnienie, iż kongregacye nie chcą mieć nic wspólnego z politycznemi namiętnościami i i stronnictwami, gdy jednak kongregacye wyrażają nadzieję, iż rząd pozwoli im dalej prowadzić swoje prace, obowiązkiem jest rządu zwrócić ich uwagę. że drugi dekret z d. 29 marca ma właśnie na celu położenie końca stanowi opartemu na tolerancyi i zastąpienie go stanem prawnym. Okólnik ten miał służyć do zażegnania przesilenia ministeryalnego, okazał się jednakże bezskutecznym i w kilkanaście godzin po podpisaniu go minister Constans podał się do demisyi wraz z całym gabinetem. Z powodu tego przesilenia *N. fr. Pr.* mówi zgodnie z naszą wczorajszą uwagą: „Należy się bardzo obawiać, ażeby umiarkowana, trzeźwa, konserwatywna, jak ją Thiers nazwał, rzeczpospolita nie upadła razem z gabinetem Freycineta i żeby nie przyszedł do steru rząd, któryby miał znaczenie niepokoju nietylko dla Francyi, ale dla całej Europy." Kto stanie u steru obecnie, dotychczas nie wiadomo. Telegramy otrzymane dziś w nocy, które w właściwej rubryce podajemy, nic jeszcze pod tym względem stanowczego nie donoszą. Margrabia de Noailles miał nie przyjąć teki ministerstwa spraw zagranicznych. *France*, dziennik Girardina, wyraża zdanie, że Gambetta winien objąć ster rządu, gdyż przesilenie było jego zwycięztwem. Dziennik ten jest zdania, że Izby będą musiały być natychmiast zwołane. Krążących, jak zazwyczaj, rozmaitych list przypuszczalnych nowego gabinetu nie podajemy. Zasługuje na szczególną uwagę jako symptom charakterystyczny tylko jedna, powierzająca Constans'owi. prezesowstwo gabinetu, w którym Challemel-Lacour objąłby sprawy zagraniczne, a Brisson skarb, inni zaś ministrowie pozostaliby na swych stanowiskach. Byłaby to na pozór tylko zmiana dwóch ministrów a jednak taki gabinet znaczyłby tyle co dyktatura Gambetty.

Pisma półurzędowe stambulskie zapewniają, że programem nowego gabinetu tureckiego będzie dążenie do najspieszniejszego rozwiązania spraw armeńskiej, greckiej i czarnogórskiej w sposób czyniący zadość uprawnionym żądaniom Europy a nie narażający interesów Turcyi. *Daily Telegraph* donosi, że nowy gabinet przesłał mocarstwom w d. 17 b. m. energiczny protest przeciw demonstracyi morskiej., przestrzegający, że następstwem tej interwencyi może być anarchia w Turcyi azyatyckiej i europejskiej. W nocie tej Porta ma żądać rękojmi, że demonstracya flot będzie odwołaną, jeżeli Dulcigno dobrowolnie zostanie oddane. Admirał Seymour, jak zapewnia tenże dziennik, ma poleconem w instrukcyi wchodzić w układy jedynie z władzami tureckiemi a nie z Albańczykami. Rozpoczęcie demonstracyi morskiej oczekiwanem było wczoraj. W razie gdyby Dulcigno dobrowolnie zostało oddane, okręty odpłynęłyby natychmiast, gdyż spodziewane są wkrótce burze morskie.

Nietylko w Dulcigno, ale w całem terytoryum, które może się stać niedługo widownią walki pomiędzy Czarnogórcami a Albańczykami, ustała *de facto* władza rządu tureckiego i przeszła w ręce Albańczyków. O dokładne wiadomości ztamtąd nie łatwo, gdyż liga poddaje telegramy cenzurze i nie wszystkie doniesienia przepuszcza. Korespondenci zatem muszą swoje depesze wysyłać z dalszych stacyj. W ten sposób doniesiono, że w Dulcigno pozostał jeden batalion nizamów, złożony z samych Albańczyków z wilajetu Kossowo i razem z Albańczykami stanowi załogę fortecy. Znaczy to innemi słowy, że ów batalion przeszedł do Albańczyków i wraz z nimi wypędził z miasta dwa inne bataliony tureckie, które na tak stanowczą zmianę frontu zdecydować się nie chciały. Riza-basza cofnąć miał swe wojska dlatego, że rada ligi postanowiła nie oszczędzać go w razie, gdyby przeciw lidze nieprzyjaźnie wystąpił. Do starć żadnych z wojskami tureckiemi nie przyszło. W piątek, dnia 17 b. m. część wojsk tureckich powróciła do Skodry, a 1500 Albańczyków chrześcian wyruszyło do Dulcigna. Widać ztąd, że wbrew dawniejszym zapewnieniom i chrześciańskie plemiona zdecydowały się bronić miasta. Daud-effendi, prezydent wydziału ligi udał się także do obozu pod Dulcignem. W Skodrze panuje w całem znaczeniu tego wyrazu stan wojenny, nie przyszło jednak jeszcze do objawów nieprzyjaznych przeciw konsulom lub cudzoziemcom. Z Pryzrenia nadszedł od wielkiej rady ligi albańskiej rozkaz bezwzględny stawiania oporu Czarnogórcom, którzy obozują pod Sutormanem. Naczelnicy ligi zapewniają, że Porta zupełnie zgadza się na ich postępowanie, a według niektórych wiadomości Hadżi-Nadżidi-aga i Ibrahim-aga nie zostali wypędzeni z Dulcigna lecz ustąpili ztamtąd z wojskami regularnemi na rozkaz ze Stambułu i oddali miasto Albańczykom, którymi dowodzi Osman-Beg-Betica. Według korespondencyi *Timesa* Riza-basza posiada 10 batalionów wojska, które jednakże jest bardzo niezadowolone ze swej misyi i grozi przejściem do Albańczyków. Sam główny dowódzca nie jest bynajmniej szczerze chęcią wykonania tej misyi przejęty; owszem dozwala Albańczykom zajmować wszystkie punkta mające ważność strategiczną, sam zaś zajął taką pozycyę, z której nic przedsięwziąć nie może. Korespondent londyńskiego organu był także w głównej kwaterze czarnogórskiej i widział głównego dowódzcę Bożo Petrowicza. Rozporządza on 6000 ludzi, 6 armatami i 3 górskiemi bateryami. Czeka on na rozkazy z Cetynji i powątpiewa bardzo, ażeby sprawa pokojowo załatwioną być mogła. Według telegramu *W. All. Ztg.* flota demonstracyjna zatrzyma się w Antivari, gdzie admirał Seymour będzie miał konferencyę z dowódcą czarnogórskim. Turecki reprezentant w Cetynii, Chalid bey zamierza w razie wkroczenia Czarnogórców w granice Turcyi założyć protest i zażądać paszportów. Władze tureckie w Dulcigno przestały już funkcyonować i udały się do obozu Riza baszy.

Telegram biura Reutera z Konstantynopola donosi, że konsul angielski w Wan zawiadomił telegraficznie poselstwo angielskie, iż Kurdowie spalili 13 armeńskich wiosek.

Standard otrzymuje wiadomość z Aten, że konsul austryacki w Janinie został brutalnie zaczepiony przez tureckiego podoficera, i że tylko wmięszanie się wpływowych mieszkańców zapobiegło opłakanym rozruchom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 20 września. *République Française* mówi, że na odbytych w dniach ostatnich radach ministeryalnych sprawy zagraniczne nie były bynajmniej przedmiotem rozpraw. Różnica zdań objawiała się tylko w sprawie wykonania dekretów marcowych.

Paryż, 20 września. Nie ma jeszcze nic stanowczego względem składu nowego gabinetu. *National* zapewnia, że margrabia de Noailles nie przyjął teki spraw zagranicznych. Wieść, że Radowitz wyjeżdża na urlop, została zaprzeczoną. Robotnicy stolarscy w liczbie około 20.000 zaprzestali robót.

Haga, 20 września. Stany jeneralne zostały zagajone dzisiaj przez króla mową tronową.

Wiedeń, 21 września. (*Tel. pryw.*) Komisyi centralnej do spraw podatku gruntowego, która dziś znowu się zbiera, nie będzie już przewodniczył szef sekcyi Chertek, ale szef sekcyi Distler. Rząd nie wnosi nowych przedłożeń, referent ustnie tylko poinformuje komisyę o zmianach w dotychczasowych rezultatach klasyfikacyjnych, które stały się konieczne z powodu reklasyfikacyi dokonanej w Galicyi i Czechach. Czyli zmiany te wpłyną na zniżenie proponowanej dla Galicyi kwoty czystego dochodu 29,975.855 zł. — dotąd niewiadomo.

Paryż, 21 września. Wszystkie dzienniki oświadczają się za polityką pokojową, niektóre żądają zwołania Izb, które jednak dotychczas jest nieprawdopodobne. Natychmiast po utworzeniu gabinetu rozesłany będzie okólnik do przedstawicieli Francyi za granicą w duchu bardzo pokojowym.

Londyn, 21 września. Granville miał wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych konferencye z Łobanowem, Mussurusem-bejem i Menabreą.

Rzym, 21 września. Król wydał dekret rozległej amnestyi. W Pesaro przedwczoraj 40 internacyonalistów zrobiło demonstracyę. Dziesięciu z nich aresztowano, reszta uciekła.

Wiedeń, 20 września. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2463 wołów, to jest 870 galicyjskich, 1231 węgierskich, 362 niemieckich. Na środę zapowiedziano 810 wołów kontumacyjnych. Spęd był o 355 sztuk większy niż w zeszłym tygodniu, w skutek czego cena spadła o 50 ct. Mimo to sprzedano wszystko a nawet woły kontumacyjne zostały naprzód zakupione. Płacono za 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie tuczone 56·50—60 zł., za woły z pastwiska 54—56 zł., za węgierskie woły tuczone 56—60 zł., za woły z pastwiska 54·50—56·50 zł., za woły niemieckie 57—60·50 zł., za woły kontumacyjne 55—57·50 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 września 1880, godzina 3 m. 23. Losy kredytowe 179—. Węg. akcye kredyt. 251·—. Akcye anglo-austr. 122·—, Akcye banku Union 108·25, Akcye kolei Karola Ludwika 276·—, Akcye kolei północnej 242·50 Akcye kolei południowej 80·—, Akcye kolei Alföld 153·—, Akcye kolei Elżbiety 188·— Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144·—, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 85·75, Galic. oblig. indemn. 97 25, Losy z r 1864 171·50 Losy regulacyi Cissy 107·70, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 13 25. Akcye kolei węg.-galicyjsk. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 130·—, Rubel papierowy 1·22 —, Wiedeńskie losy 117·75, Węgierskie losy 109·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 107·05 Usposobienie wątłe.

Wiedeń, 20 września 1880, godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·— Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 21 września 1880, godz. 10 m. 35, Akcye kredytowe 282·90, Anglo-austr. 122·10, Akcye banku Union 109·20 Kolej Kar. Ludw. 277·25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·44— Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—. Losy z r 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 20 września. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12.25 zł., żyto 9·45 do 10·20 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. — Buda Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·75 do 10·77 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 204 50, żyto —·—, spiritus loco 59·20, olej rzepakowy 54 20 Szczecin: Pszenica —, rzepik ——. Paryż: mąki 159 klgr 56·75, olej rzepakowy 75 —, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 września 1880.

Hotel Angielski.

Pp. A. Kozłowski z Uhrynowa. S. Suffczyński z Łuczyc. W. Lachowicz z Jaworowa. Dr. A. Nimhin ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Stefański z Rzeszowa. M. Iszkowski z Sambora.

Hotel Europejski.

Pp. F. Trzciński z Zachodu. C. Wilanowski z Warszawy. J. Grumbach z Wiednia. A. Schultz z Wiednia. D. Zifferer z Wiednia. A. Schwenkedt z Lipska. T. Tokac z Pesztu. L. Popper z Pragi.

Hotel Langa

P. L. Bernstein z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. N. hr. Czosnowska z Rossyi. Z. hr. Ledóchowski z Rossyi. J. Zwolski z Bryńca. W. Lahode z Drezna

Hotel Kuhna.

Pp. A. Sozański z Koblo. J. Falkiewicz z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Borkowski do Mielnicy. W. hr. Komorowski do Hawryłówki. F. hr. Koziebrodzki do Chlebowic. K. hr. Łączyński do Kutkorza. J. hr. Starzeński do Bieniowa. S. hr. Stadnicki do Królestwa. J. hr. Tarnowski na Wołyń. K Grocholski do Bożysk. M. Iżycki do Rossyi. J. Komarnicki na Podole. M. Wolański do Panszówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 21 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.0°C. Psychrometr wilgotny + 10.4°C. Prężność pary 9.0mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 4. Wiatr SE1. Ozon 8.
Temperatura powietrza 8.8°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 755.5mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy) o godz. 3 min. 53 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 9 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20 września 1880

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275 —	278 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162 —	166 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 —	300
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 —	— —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 50	98 50
" " " 4 pr. w. a.	91 50	92 50
" " " 5 pr. okresowe	97 50	98 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. rolu. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 —	98 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
" " Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 67
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleondor	9 39	9 50
Półimperyał	9 66	9 78
Rubel rossyjski srebrny	1 56	1 70
" " papierowy	1 21	1 23
100 marek niemieckich	57 90	58 60
Srebro	99 50	100 50
K[illegible]	25	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 17 września 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.20	72.35
luty-sierpień	72.25	72.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.50	73.65
kwiecień-październik	73.50	73.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.50	124.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.50	132.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	132.50	133.—
" " 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
" " 1864 po 50 zł.	171.	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.
Listy zastaw. dom. u. państw po 100 złr. 5 proc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.70	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.40	88.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.25	98.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94.—	95.—
Węgier	95.25	95.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emis. zł. 120	124.90	125.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	286.10	286.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780 —	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	— —
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	823.	825.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.—	75 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	544.—	546 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	191.25	191.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2443 —	2447.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280.75	281.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.—	167.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	284.75	285.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	82 —	82.50
Ł. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144.—	144.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
" " " w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
" " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
" " po 5 proct.	97.75	98.25
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.75	98.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102.30	102.45
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziemsk. po $5^1/_2$ proc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.—	90.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	85.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	104.90	105.30
" " " II. emisyi	104.—	—.—
" " " III. "	103.—	—.—
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.—	91.—
z r. 1867	94.—	95.—
z r. 1868	90.50	90.75
z r. 1872	90.—	90.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86 —	86.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
[illegible] po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.90	20.20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 —	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19 —
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
" " po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark g.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.10	118.25
Paryż za 100 fr.	46.55	46.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
" pełnej wagi	5.66.—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.41.50	9.42 —
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 20 września 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	40
" " " w srebrze	72	35
Renta w złocie	87	05
Losy pożyczki z roku 1860	131	30
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
" " kredytowego	282	—
Londyn	118	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$43^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	20

Dziennik Urzędowy.

(6333) **Erkenntniß.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 7 der periodischen Druckschrift „Die Unabhängigkeit" ddo 7 September 1880 durch den Artikel mit der Aufschrift „Offenes Schreiben an Se. Excellenz den Herrn Ministerpräsidenten Grafen Eduard Taaffe in Wien", das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 10 September 1880.

(6402) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4, 7 u. 8 September 1880 ZZ. 20773, 20698 und 20772, die Weiterverbreitung folgender Zeitschriften verboten:

„Humoristicke Listy" Nr. 36 vom 4 September 1880 wegen des Artikels „V bečede" nach § 305 St. G.;

„Politik" (Abendausgabe) Nr. 242 vom 1 September 1880 wegen des Artikels „Correspondenz der Politik II Wien 31 August (F.-M.-L. Bienerth)" nach Art V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und nach den §§ 488 und 493 St. G. ferner

die Nr. 32 der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" vom 8 August 1880 wegen des Artikels „Ueber die nächsten Aufgaben der socialistischen Partei Oesterreichs" nach den §§. 300 und 305 St. G., dann wegen des Artikels unter der Rubrik „Deutschland" von „Eine herrliche Illustration" bis „zum Vorbildnehmen" nach §. 305 St. G., endlich wegen des Artikels „Frankreich" bis „zu verdächtigen und zu beschimpfen" nach § 305 St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen von 29 August und 1 September 1880, ZZ. 6176/732 und 6238/742, die Weiterverbreitung folgender Zeitschriften verboten:

„Il Cittadino" Nr. 203 vom 22 August 1880 wegen des Artikels „Della Dalmazia, Nodize di Sebenico Agosto 1880" beginnend mit „Da qualche tempo il Luogotenente" nach §. 300 St. G., und

„L'Indipendente" Nr. 1168 vom 26 August 1880 wegen des Artikels „Cronaca della Provincia, Gorizia 25 Agosto" beginnend mit „Domenica „Domenica p. p. c' e stata una sagra" nach § 300 St. G.

(6427 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11055. Celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Ungera w kwocie 220 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 183, 18 i 23 w Bachowie położonej, dłużnika Judy Rindlera własnej, w dniu 20 października 1880, w dniu 22 listopada 1880 i w dniu 22 grudnia 1880, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 340 złr.

Zakład wynosi 34 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejs deleg.

Przemyśl 30 lipca 1880.

(6428 1—3) **Edykt.**

L. 4304. Dnia 5 października, 8 listopada i 7 grudnia r. b. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 57 w Górze.

Cena wywołania 260 zł.

Zakład 26 złr.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz 19 sierpnia 1880.

(6429 1—3) **Edykt.**

L. 3483. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego w kwotach 113 zł. 40 ct. 113 złr. 40 ct. i 1269 złr. 56 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod Nr. 39 i 41 w Mikulińcach według księgi gruntowej Alberta bar. Czechowicza, a względnie tegoż masy spadkowej własnej w jednym terminie dnia 25 października 1880 o godz. 9 z rana.

Cena wywołania wynosi 4000 zł.

Wadyum 200 zł. w. a.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem wierzycieli ustanowionym jest Gustaw Ludkiewicz z Mikuliniec.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mikulińce dnia 4 września 1880.

(6430 1—3) **Kuratela.**

L. 3299. Na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 26 czerwca 1880 l. 27136 zostaje Michał Pępiak, rolnik, z Bełzca z powodu marnotrawstwa, wzięty pod kuratelę i dla tegoż kuratorem Jakób Romanowski z Bełzca ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 26 lipca 1880.

(6449 1—3) **Edykt.**

L. 5808. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 69 zł. z 6 prc. odsetkami od 25 stycznia 1875 i $\frac{1}{2}$ prc. prowizyą w kwocie 34 $\frac{1}{2}$ ct. oraz reszty kapitału 1366 zł. 47 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 25 lipca 1875 za potrąceniem zapłaconej kwoty 30 zł. 15 ct. oraz kosztów w kwocie 9 zł. 81 ct. przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny przeciw Janowi i Katarzynie Schweitzer wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 października, 24 listopada 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 1 w Falkensteinie w starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej, jak Dom. Tom. I pag. 1 n. 2 haer.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3150 złr.

Zakład wynosi 315 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na 24 listopada 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego uzyskali, ustanowiono pana Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 sierpnia 1880.

(6451 1—3) **Edykt.**

L. 9918. Wicka Kolano z Bobiatyna uznano za marnotrawcę; kuratorem dlań ustanowiono Jakima Oleńczuka z Bobiatyna.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal dnia 5 września 1880.

(6444 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8090. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że na zaspokojenie sumy wekslowej 28 zł. 30 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 91 w Bohorodczanach położonej, dłużniczej masy po Józefie Skowrońskim własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Seliga Pipera, cesyonaryusza Hersza Hirsz w 3 terminach dnia 1 października, 29 października i 10 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bohorodczany 30 lipca 1880.

(6424 1—3) **Konkurs** L. 418.

na posadę c. k. notaryusza w Krościenku.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady notaryusza w Krościenku.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje do tutejszej Izby Notaryalnej w przeciągu sztech tyg dni licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w sposób §. 11 ust. not. wskazany.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków dnia 17 września 1880.

(6447 1—3) **Edykt.**

L. 365. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Berla Weinfas w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod Nr. 270 w Majdanie, Dmitra i Maryi Wygonnych własnego na dniu 26 sierpnia i 23 września 1880 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 470 zł. lub wyżej, zaś na dniu 21 października 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 47 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 kwietnia 1880.

(6457 1—3) **Sprostowanie.**

L. 7716. W edykcie z dnia 6 lipca 1880 l. 5526 umieszczonym w numerach 205, 206 i 207 Gazety Lwowskiej zaszła pomyłka w nazwisku właściciela sprzedać się mającej realności pod Nr. 115/425 w Komarnie, gdyż tenże nazywa się Hnat Górny a nie, jak to podano, Hnat Gomy; co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno dnia 14 września 1880.

(6456 1—3) **Edykt.**

L. 29752. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem ściągnięcia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwocie 1550 zł. 21 ct. w. a. z pn. tudzież pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie trzech rat po 92 zł. w. a. z pn. i resztującego kapitału 1850 zł. 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż real. pod l. 183$\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej w jednej trzeciej części do małżonków Hermana i Breindli Bernfeldów w 120/2400 częściach z 2/3 części do małoletnich Arona, Jakóba, Liebe i Schaji Kerzerów czyli Feuertopf a w reszcie części do masy spadkowej Wolfa Kerzera należącej do przeprowadzenia której jedyny termin na dzień 8 listopada 1880 o godzinie 10 z rana wyznaczonym został.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 5750 zł. w. a. przyjęta, poniżej nawet której w mowie będąca realność za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu na powyższym terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania t. j. kwotę 287 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze albo przy terminie licytacyjnym.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy gal. kasę oszczędności, c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny, dłużników, c. k. prokuratoryę skarbu, Charlottę Ebers w końcu wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19 czerwca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Romanowskiego z zastępstwem p. adwokata Dr Gajewskiego i obecnym edyktem.

Lwów dnia 4 września 1880.

(6445 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4-57. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Icka Stettnera przeciw masie po Koźmie Mandruleku o 12 zł. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Sokołówce pod l. k. 12 położnej w 3 terminach a to dnia 22 października, 26 listopada i 23 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 308 zł lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 30 zł. 80 ct.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kossów 4 maja 1880.

(6440 1—3) **Edykt.**

L. 13641. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Maryę z Wierzchowskich Cywińską i innych, że pod dniem 17 września 1880 do l. 13641 przeciw niej i innym kasa oszczędności miasta Tarnopola wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 2500 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu ustanowiono dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnioną Maryę z Wierzchowskich Cywińską by ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 17 września 1880.

(6425 1—3) **Edykt.**

L. 10293. Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Wilczek w kwocie 360 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 302 w Przemyślu na Zasaniu położonej, masy spadkowej ś. p. Piotra Kurpiel i Wilhelma Blas własnej w jednym terminie a to w dniu 4go listopada 1880 o godzinie 10 rano w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy oszacowaniu wypośrodkowana w kwocie 2053 zł. 75 ct.

Realność ta na powyższym terminie zostanie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Zakład wynosi 205 zł. 37 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy

Przemyśl 1 września 1880.

(6443 1—3) **Edykt.**

L. 5131. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż 29 października 1876 zmarła w Łękach bez pozostawienia rozporządzenia ustatniej woli Maryanna 1o Reczek 2o Przybyło.

Sąd nieznający miejsca pobytu Emeryka Reczka na którego z mocy ustawy część spadkowa przypada wzywa go aby w ciągu roku od niżej wyrażonego dnia licząc zgłosił się w sądzie i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami którzy się zgłosili i z Kuratorem Janem Tretką dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko 21 lipca 1880.

(6455 1—3) **Edykt.**

L. 37119. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa nieobecnego Teodora Sokulskiego syna zmarłego w roku 1826 Bazylego Sokulskiego gr. kat. proboszcza w Czechach któremu równocześnie ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Skałkowskiego a zastępcą tegoż adwokata Dra Semilskiego aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie albo w inny sposób dał o sobie wiadomość, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu za zmarłego uznanym zostanie, w celu przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadkowej.

Lwów dnia 4 września 1880.

(6446 1—3) **Edikt.**

Zl. 9663. Am 21 September, 21 Oktober und 24 November 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die Veräußerung der dem Iwan Mikietiuk gehörigen Realität C. N. 294 in Kluczow wielki zu Gunsten des Hersch Szaffer pto 100 fl. öW. veräußert werden

K. k. Bezirksgericht

Peczeniżyn 15 März 1880.

Zl. 11356. (6436 1—3)

Kundmachung.

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Drilch- und Rupfenleinwand für des Jahr 1881 die Concurenz ausgeschrieben und sind schriftliche vorschriftsmäßig gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über den Erlag eines 10% (zehnperzentigen) Vadiums belegte, versiegelte und von Außen mit der Aufschrift „Offert zur Leinwandlieferung pro 1881“ versehene Offerte bei der genannten k. k. General-Direktion bis längstens 4 Oktober d. J. Mittags einzubringen.

Die Bedarfsmenge beträgt:

a) 204.000 (zweihundertviertausend) Meter 78 Centimeter breite Drilchleinwand;
b) 74.000 (siebzigviertausend) Meter 78 cm. breite Rupfenleinwand;
c) 1.200 (eintausendzweihundert) Meter 72$\frac{1}{2}$ cm. breite Rufenleinwand und
d) 14.00 (vierzehntausend) Meter 97$\frac{1}{2}$ cm. breite Rupfenleinwand

Die k. k. Tabakfabriken, für welche diese Leinwandmengen zu liefern sind, die für jede Fabrik bestimmte Menge, so wie die näheren Bestimmungen über diese Lieferung dann die allgemeinen Contraktsbedingungen können aus der ausführlichen Kundmachung, welche bei den k. k. Tabak-hauptfabriken Göding und Winniki, dem hierortigen Oecomnate und dem h. o. Expedite zur Einsicht während der gewöhnlichen Amtsstunden aufliegen, entnommen werden.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 3 September 1880.

(6438 1—3) **Edykt.**

L. 9049. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wskutek prośby S. Herbsta zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego rewersu zastawniczego przez kasę oszczędności w Tarnowie na zastawioną połowę losu rządowego z r. 1864 Ser. 3902 Nr. 7 część I na sumę 50 zł wystawionego z daty Tarnów 7 grudnia 1877 numerem porządkowym 1027 oznaczonego, na nazwisko S. Herbst opiewającego, i wzywa niniejszem posiadacza tego rewersu, aby takowy w zakresie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia umieszczenia po raz pierwszy edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył, ile że po upływie tego czasu za umorzony uznany zostanie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(6426 1—3) **Edykt.**

L. 5502. Ponieważ Dawid Ehrlich na dniu 28 lipca 1880 do l. 5106 w tutejszym sądzie wniósł pozew wekslowy przeciw Ozyaszowi Fränklowi o 150 zł. z przyn. na który został wydany pod dtą 29 lipca r. b. do l. 5106 nakaz zapłaty, a ten Ozyaszowi Fränklowi z przyczyny, że z życia i miejsca pobytu niewiadomy jest, nie mógł być doręczony, przeto ustanawia się temuż kuratora w osobie tutejszego adw. Dra Reinesa z substytucyą Dra Wawranscha, nakaz zapłaty doręcza się kuratorowi, zaś Ozyasza Fränkla wzywa się niniejszym edyktem, aby temuż kuratorowi lub sądowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika wskazał, a w ogóle co z prawa wypada uczynił, inaczej sprawa z kuratorem będzie załatwiona, a ewentualnie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Rzeszów 26 sierpnia 1880.

(6452) **Obwieszczenie.**

L. 5003. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipoteczych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Kudynowce termin na dzień 27 września 1880 o godzinie 9 przed południem, na którym każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 3 września 1880.

(6405) **Ogłoszenie.**

L. 6140. C. k. Komisya hipoteczna w Rzeszowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Boguchwała dnia 27 września 1880, a dla gminy Zwięczyca dnia 18 października 1880 rozpocznie.

Każdemu wolno się zgosić i przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Rzeszów 15 września 1880.

(6441) **Ogłoszenie.**

L 7910. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Chochoniów rozpoczyna komisya hipoteczna 24 września 1880.

Każdy interesowany ma zatem się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Bursztyn dnia 18 września 1880.

(6442) **Ogłoszenie.**

L. 80. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Strzegocice wraz z prostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia wyłożyła.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym; a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 30 września 1880, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Pilzno dnia 19 września 1880

(6439) L. 11455.

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd hadlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr hadlowy dla firm pojedynczych firmę „Moses Parnass“ dla handlu spirytu em wódczanym w Tarnopolu.

Tarnopol 19 sierpnia 1880.

(6460) **Ogłoszenie** L. 794.

Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Żuków z kolonią Freifeld powiatu sądowego Cieszanowskiego rozpoczną się dnia 21go września 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Cieszanów dnia 13 września 1880.

(6365 3—3) **Edykt.**

L. 1866. Na dniu 23 września, na dniu 21 października i na dniu 18 listopada 1880, każdym razem o 10 rano odtrzymaną zostanie w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 131 w Lutowiskach położonej i połowy realności pod l. k. 72/70 w Skorodnem położonej, ciała tabularnego niestanowiących, dłużnika Leiby Hersza Tucha własnych na zaspokojenie wywalczonej przez Rachlę Margulies wierzytelności w kwocie 500 zł. a. w. z pn.

Realność pod l. k. 131 w Lutowiskach i połowa realności pod l. k. 72/70 w Skorodnem sprzedane zostaną na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej, najwięcej dającemu.

Realność pod l. k. 131 w Lutowiskach cena wywołania wynosi 1000 zł. a. w. a zakład 100 zł. a. w. zaś połowy realności pod l. 72/70 w Skorodnem wynosi ceny wywołania 250 zł. a. w. a zakład 25 zł. a. w.

Akt opisania i oszacowania z warunkami licytacyjnymi, leży do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Do tej licytacyi zawzywa się chęć kupić mających.

C. k. Sąd powiatowy
Lutowiska dnia 16 lipca 1880.

(6364 3—3) **Edykt.**

L. 715. Na dniu 23go września, dnia 21 października i dnia 18 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, odtrzymaną zostanie w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności wraz z budynkami pod l. k. 80/57 w Skorodnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Semka Ławryka własnej, na zaspokojenie wywalczonej przez Mendla Pennera wierzytelności w kwocie 201 zł. a. w. z pn.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu.

Cena wywołania 900 zł. a. w.
Zakład 90 zł. a. w.

Akt opisania, oszacowania z warunkami licytacyjnymi leży do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Do tej licytacyi wzywa się chęc kupna mających.

C. k. Sąd powiatowy
Lutowiska dnia 15 maja 1880.

(6361 3—3) **Edykt.**

L. 4376. Dnia 19 października, 16 listopada i 21 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 25 i 26 w Brzesku położonej, wykazem hipotecznym 275 objętej, Julii 2 Rybickiej własnej na rzecz Stanisława Damasiewicza, celem zaspokojenia 63 zł. 80 ct. w. a.

Cena szacunkowa 83 zł.
Wadyum 8 zł. 30 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Brzesko 30 maja 1880.

(6359 3—3) **Edykt.**

L. 8738. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Salomona Judenfreund przeciw Dmytrowi Regej na zaspokojenie kwoty dłużnej 146 zł. z pn. odbędzie się na dniu 13 października, 28 październi ka i 12 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności dłużnika Dmytra Regeja w Hanusowcach pod Nr. 33 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania i szacunkowa 637 zł.
Wadyum 64 zł. w gotówce.

Akt oszacowania i warunki można w registraturze sądu przejrzeć.

Stanisławów 7 lipca 1880.

(6358 3—3) **Edykt.**

L. 9347. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia sumy 200 z pn. na rzecz Salamona Judenfreund przymusową sprzedaż realności Nr. 58 w Pobereżu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Romana Kaczan należącej na 390 zł, oszacowanej w trzech terminach dnia 13 października, 28 października i 12 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 z rana, na którym także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 39 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta w registraturze przechowane.

Stanisławów 23 czerwca 1880.

(6360 3—3) **Edykt.**

L. 2763. W Brodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 4449 zł. 28 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. tab 1100 w Brodach Mojżesza Matfus własnej w dwu terminach 7go października i 11go listopada 1880 każdym razem o 10 godzinie rano w biurze Nr. 4 z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 480 złr. sprzedaną zostanie,

Wadyum wynosi 48 złr.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Gdyby realność przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 11 listopada 1880 o 4 po południu.

O czem interesowanych, oraz Hercha Zipronowskiego, Izaka Leperer i Oziasza Leperer z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie ich równie też z życia i miejsca pobytu niewiadomych, spadkobierców i prawonabywców y tem zawiadamia, i dla tychże adwokata Dra Edwarda Weissteina kuratorem ustanowiono, zaś dla wierzycieli którzyby później prawo hipoteki nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata Dra Wilhelma Ornsteina.

Brody 22 czerwca 1880.

(6366 3—3) L. 2803.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana i Anny Fiedorów 400 zł. sprzedane będzie w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę gospodarstwo gruntowe pod Nr. 318 w Kameszuicy, do Jana Fiedora starszego należące w trzech terminach 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 980 zł.
Wadyum 98 zł.
Milówka 30 lipca 1880.

(6367 3—3) L. 2325.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Jamki 8 zł. 85 ct. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie połowa polany „Przybór na Suchej Górze" w Rajczy, do dłużnika Wojciecha Szczotki należąca w trzech terminach 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 80 zł.
Wadyum 8 zł.
Milówka 3 sierpnia 1880.

(6369 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5783 C. k. sąd powiatowy sprzedaje w dniu 11 października, w dniu 8 listopada i w dniu 6 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 z rana, w celu zaspokojenia wierzytelności Abrachama Weisa w kwocie 325 zł. w. a. realność pod l. 238 w Nowymtargu położoną, własnością Walentego Mrugały i masy spadkowej po Katarzynie Mrugała będącej na 365 zł. oszacowanej.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa a zakład wynosi 63 zł. 35 ct. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowytarg dnia 15 sierpnia 1880.

(6363 3—3) **Edykt.**

L. 1499. Dnia 26 października 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż dziesięciu morgów pola w Sadzawkach położonego, tudzież chałupy i sadu w Krasnem położonych, ciała tabularnego niestanowiących Piotra i Oleny Szeremetów własnych, na zaspokojenie wierzytelności Ks. Pawła Chomińskiego w kwocie 1008 złr. w. a. z pn. z tem, że realność ta przy tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę także i częściami sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1550 złr.
Wadyum 155 złr. w. a.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów 12 sierpnia 1880.

(6342 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1103. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenia sumy 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 73/90 w Lubieniach położonej, dłużnika Ołeksy Maika własnej, w tutejszym c. k. sądzie na publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w dniu 12 października 1880 jako w ostatnim terminie o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej a cena wywołania 350 zł. a. w.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Krakowiec dnia 20 czerwca 1880.

(6297 3—3) **Edykt.**

L. 16332. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Sękowskiego względnie tegoż spadkobierców, że uchwałą z 26 kwietnia 1879 l. 18856 zaintabulowane prawa zastawu sumy wekslowej 1100 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Wydanie Edwarda Leonarda i Feliksa Sękowskich własnych, na rzecz Mojżesza Leiby Rothmana dozwoloną została.

Gdy tak życie jak miejsce pobytu Józefa Sękowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla tegoż kuratorem adwokata Dra Rogalskiego, z zastępstwem adwokata Dra Zminkowskiego, kuratorowi dotyczącą uchwałę doręczono i o tem go się edyktem niniejszym zawiadamia.

Lwów 4 września 1880.

(6344 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4115. W dniu 12 października 1880 przed południem sprzedaną będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 58 w Pilchowie położona, Jana Szydłowskiego własna na zaspokojenie należytości Elisza Pfeffera w ilości 17 zł. 10 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 230 zł. zakład zaś 23 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 13 sierpnia 1880.

(6370 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5959. W sądzie tutejszym odbędzie się 14, 28 października, 28 listopada 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż połowy realności Nr. 41 w Pewelce Maryanny Palowej własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 135 złr.
Wadyum 13 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Ślemień 30 grudnia 1879.

(6371 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2153. W sądzie tutejszym odbędzie się 14, 28 października i 22 listopada 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 94 „Suchy" położonej obejmującej 10 morgów gruntu, budynki mieszkalne i gospodarskie Michała i Katarzyny Gałuszków własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 630 zł.
Wadyum 63 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Ślemień 26 lipca 1880.

(6313 3—3) **Edykt.**

L. 16547. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że Franciszek Rosół i Julianna Witowska wnieśli prośbę do c. k. sądu krajowego w Krakowie sub praes. 10 marca 1880 l. 6765 o przyłączenie do realności pod l. 24 lit. B. w Czarnej wsi położonej parcel gruntowych l. kad. 2015/1 i 2015/2 tudzież o nakaz do urzędu hipotecznego żeby na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży notaryalnie dnia 18 września 1878 między Franciszkiem Rosołem a Julianną czyli Julią Witowską zawartego świadectwa Gminy Czarna wieś z 4 lutego 1880, wyciągu katastralnego sporządzonego przez c. k. urząd podatkowy w Krakowie z 20 lutego 1880 dwóch planów sytuacyjnych i orzeczenia c. k. starostwa w Krakowie z 3 grudnia 1879 l. 13813 liczba katast. 2015 dotąd do żadnej księgi niewpisaną od niepamiętnych czasów do realności Nr. 24 lit. B. w Czarnej wsi położonej należąca, teraz na 2 części a to na parcele l. k. 2015/1 (ogród $2^1/_4$ zagona z miedzy zrobiony) na planie literami a. b. c. d oznaczoną 84 sąż. kw. w przestrzeni obejmującą i na parcelę l. k. 2015/2 (łączka dawna miedza) na planie literami a. d. e. f. g. h. i. oznaczoną, a 103 kw. sąż. w przestrzeni obejmującą, podzielona do realności pod l. 24 lit. B w Czarnej wsi położonej według gr. Gm. IX Czarna wieś vol. nov. 5 pag. 323 n. 4 haer. na imię Julianny Witowskiej zaintabulowanej hipotecznie przyłączył, dalej, że projekt do księgi hipotecznej gruntu 187 kw. sąż. wynoszącego do realności pod l. 24 lit. B. w Czarnej wsi okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej przyłączyć się mającego utworzony i wygotowany, poczynając od dnia 27 marca 1880 jako nowe utworzone ciało hipoteczne uważany będzie, że od tego dnia wolno jest każdemu przejrzeć takowy w c. k. sądzie krajowym w Krakowie i że od tego dnia nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księga gruntowa objętej jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub uchylone.

Jednoczeście c. k. sąd krajowy wzywa: a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowego ciała hipotecznego nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych, lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała i b) wszystkich, którzy przed dniem otwarcia nowego ciała z przyłączeniem takowego do realności Nr. 24 lit. B. w Czarnej wsi nabyli jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie do dnia 15 października 1880 tem pewniej, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swych pretensyj przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów na nowym korpusie tabularnym w dobrej wierze nabyły z tem jeszcze oznajmieniem, że przywrócenie jako też i przedłużenie terminu edyktalnego do zgłoszenia swych pretensyj nie jest dopuszczalne.

Kraków 2 lipca 1880.

(6347 3—3) **Edykt.**

L. 36406. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego dnia 8 b. m. l. 36406 pozwu Heleny Fischer zam. Sikorskiej i Fryderyki Fischer przez matkę i opiekunkę Bertę Wilhelminę 2im. Fischer zastępowanych przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Bartłomiejowi Kolankowskiemu a względnie jego nieznanym spadkobiercom o wykreślenie z realności Nr. 293 $^3/_4$ we Lwowie sumy 53 duk. z pn. w ks. Dom. 30 pag. 234 n. 15 on. zaintabulowany ustanawia dla pozwanych kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dr. Gajewskiego z substytucyą p. adw. Dr. Horwatha, a doręczając ów pozew, celem wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 ustanowionemu p. kuratorowi, o tem pozwanych przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 14 sierpnia 1880.

(6334 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15854. Od 1 października b. r. mogą być użyte karty korespondencyjne z opłaconą odpowiedzią, także do owych miejsc Turcyi i Egiptu, w których istnieją c. k. urzędy pocztowe austryackie, jak również do Sandżaku Nowobazarskiego, nie mniej też do Belgii, Francyi, do wyspy Helgoland do Włoch, Luksemburga, Żuław, Norwegii, Portugalii, Rumunii Szwajcaryi, Hiszpanii, Rzeczy pospolitej Argentyńskiej i osad żuławszich, z wyjątkiem Curacao i Suriman.

Ku temu celowi, wydane zostały umyślne blankiety, z wyciśniętym znaczkiem pocztowym 5 centowym, na obydwóch połowach karty korespondencyjnej.

Tychże kart korespondencyjnych użyć można także do owych krajów i osad, do których opłata pocztowa wynosi 8 centów, w tym jednak razie należy je uzupełnić znaczkiem pocztowym 3 centowym.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 5 września 1880.

(6322 3—3) **Edykt.**

L. 30558. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Judy Judkiewicza przeciwko Albertowi Panowskiemu i Fryderyce Panowskiej pto 157 zł. 50 ct. w. a. ustanowiony został kuratorem dla tych ostatnich adw. Dra Pieniążek z substytucyą adw. Dra Blatteisa polecając pozwanym Albertowi Panowskiemu i Fryderyce Panowskiej aby się z ustanowionym kuratorem co do dalszego toku sprawy porozumieli, lub też pełnomocnika dla siebie ustanowili.

Kraków 22 sierpnia 1880.

(6328 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3217. Maksym Owczarz z Dzwiniacza został uznany za marnotrawcę a kuratorem jego jest Fed Koncun gospodarz z Dzwiniacza.

C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki 20 maja 1880.

(6318 3—3) **Edykt.**

L. 9015. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje uchwałą z 25 lutego 1880 l. 14994 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3516 zł. 44 ct. a. w. z pn dozwolona, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 169 199 i 200 na Błoniu w Przemyślu, wedle Dom. VI p. 26 n. 1 haer. na Imię Elki Dresner zapisanych, w drodze publicznej licytacyi w jednym terminie dnia 21 października 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze l. 2 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 8000 zł. a. w. przyjęta, wadyum wynosi 400 zł.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki w aktach.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 10 grudnia 1879 na hipotekę rzeczonych realności weszli, do rąk kuratora adw. Dra Czajkowskiego w Przemyślu.

Przemyśl 19 sierpnia 1880.

(6246 3—3) **Edykt.**

L. 5703. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego Dąbrowskiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie w dniach 6 października, 4 listopada i 3 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 26/21 subrep. 8 w Pilzy Żelichowskiej położonej Jakóba Kowalskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. a. w. zaś wadyum wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków i protokół oszacowania wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Dąbrowa dnia 23 czerwca 1880.

(6409 2—3) **Edykt.**

L. 6890. C. k. sąd powiatowy w Jaśle dozwolił uchwałą z dnia 15 grudnia 1879 l. 6890 intabulacye wykreślenia na podstawie duplikatu dekretu dziedzictwa z dnia 30 września 1865 l. 1075 po Teodorze Mikicińskim przez tutejszy sąd pod dniem 11 października 1879 l. 5630 wydanego, cesyi z daty Jasło 30 października 1879, tudzież na podstawie kontraktu kupna i przedaży między Stefanem i Teodarą Maryą 2 im. z Mikicińskich Wiśniowskimi, a Henryką, Ludwiną i Sabiną Mikicińskiemi i Wandą Wendeker zawartego z d ty Jasło 2 sierpnia 1879 do l. rep. 3331 w Jaśle a do l. rep. 7631 w Jarosławiu zalegalizowanego po złożeniu wierzytelnych odpisów onychże do zbioru dokumentów, prawo własności do realności pod l. k. 146, 178 i 199 w Jaśle położonych dotąd wedle Dom tom. III pg. 9 n. 3 haer., Dom tom. III pg. 12 n. 2 haer. i Dom tom. III pg. 22 n. 4 haer. Teodora Mikicińskiego własnych, na rzecz proszących Stefana i Teodory małż. Wiśniowskich w równych między sobą częściach zaintabulował. Tę uchwałę doręcza się p. A. Przyłęckiemu, którego się kuratorem mianuje i o tem niewiadomych spadkobierców śp. ks. Jędrzeja Mikiewicza zawiadamia.

Jasło dnia 15 kwietnia 1880.

(6404 2—3) **Edykt.**

L. 3181. C. k. sąd powiatawy w Dubiecku przeprowadzi dnia 26 października, 25 listopada i 23 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż $^1/_6$ części kawałków gruntu w Dubiecku położonych liczb top. 229/230 257/256, 260, 261, 263 i 264 i liczb, parc. 286, 285, 434, 435, 410, 412 i 413 oznaczonych do Jana Siokały i nieobjętej masy spadkowej Klementyny Siokało należących na zaspokojenie wierzytelności Leiby Fassa w kwocie 540 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 zł. w. a.

Protokół zastawnego opisu i ocenienia tych części gruntowych i resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dubiecko dnia 14 września 1880.

(6410 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3593. C. k. sąd powiatowy w Jaśle zaprasza do licytacyi, celem zabezpieczenia dostawy żywności aresztantom w roku 1881 na dzień 15 października 1880 godzinę 10 rano do gmachu sądowego.

Warunki w registraturze do przejrzenia.

Jasło 11 września 1880.

(6411 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5832. Jakób Błasik, włościanin z Warzyc marnotrawcą uznany; Jan Zając z Warzyc jego kuratorem.

Jasło 14 sierpnia 1880.

(6408 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3412 W dniu 23go września, 27 października i 1go grudnia b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż dwóch trzecich części realności l. k. 130 i 131 w Brzozowie ciało tabularne stanowiących, Samuela i Breindli Reichów własnych.

Przy powyższych terminach sprzedane będą realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

Jeżeliby sprzedane być nie mogły, odbędzie się sprzedaż w dniu 5 stycznia 1881 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów dnia 29 lipca 1880.

(6407 2—3) **Edykt.**

L. 7489. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Leona Ratz z miejsca pobytu niewiadomego, z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Mendla Sribnera pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 120 marek, że kuratorem dla niego adwokat Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adw. Dr. Billeta ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 28 sierpnia 1880.

3l. 9250. (6406 2—3)

Kundmachung.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte Tarnów wird bekannt gegeben, daß in das h. o. Handelsregister für Gesellschaftsfirmen am heutigen Tage eingetragen wurde Firma „J. Eissler & Brüder Dampfsäge-Unternehmung in Brzostek" als Zweigniederlassung. Diese Unternehmung ist eine offene mit der Hauptniderlassung in Wien protokolirte Gesellschaft, deren einzelne offenen Gesellschafter sind:

Jakób Eissler, Johann Eissler, Heinrich B. Eissler und Moritz B. Eissler.

Jedem der 4 Gesellschafter steht das Vertretungsrecht der Gesellschaft zu.

Diese offene Gesellschaft besteht seit 8 April 1871.

Tarnow am 29 Juli 1880.

(6419 2—3) **Edykt.**

L. 9511. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hnata Kurtyniaka, że dnia 25 lipca 1879 l. 6366 Dyrekcya zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wniosła przeciw niemu pozem egzekucyjny o zapłatę 66 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Ustanawia się zatem dla niego kuratora Stefana Jakubów z Horocholiny, na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa się go, aby środki obronne kuratorowi doręczył, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Bohorodczany dnia 30 czerwca 1880.

(6420 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4428. W dniach 14go października 1880, 11 listopada 1880 i 14 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 50 subrep. 60 w Rudzie położonej, dłużnika Szymona Hrycyka własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 50 zł. a względnie 47 zł. 96 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 10 sierpnia 1880.

(6315 3—3) **Edykt.**

L. 17707 C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że na rekwizycye c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 26 czerwca 1880 l. 28909, w sprawie c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Józefowi Pągowskiemu celem zaspokojenia kwot 90 zł. 63 ct. w. a. z 6 pr. odsetkami od dnia 11 czerwca 1879 bieżącemi i kwoty $45^1/_2$ ct. jako $^1/_2$% prowizyi, 90 zł. 63 ct. w. a. z 6 pr. odsetkami od dnia 11 grudnia 1879 bieżącemi i kwoty $45^1/_2$ ct. jako $^1/_2$% prowizyi, 2400 zł. 60 ct, jako resztującego kapitału z 7 pr. odsetkami od 11 czerwca 1880 r., kosztów sądowych w kwocie 9 zł. 77 ct. uchwałą z dnia 17 stycznia 1880 Nr. 60753/79 przyznanych, jako też kosztów podania w kwocie 15 zł. 47 ct., dozwoloną publiczną egzekucyjną licytacyę dóbr Bugay w powiecie sądowym Wielickim leżących, Józefa Pągowskiego wedle dom. 176 pag. 418 n. 22 haer. i pag 419 n. 23 haer. własnych, rozpisuje się w terminach na dniu 21 października, 22 listopada i 22 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w tut. c. k. sądzie krajowym przedsięwziąć się mającą pod następującemi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach z tą uwagą, że namienione dobra na każdym z tych terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjąta w sumie 6796 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 6796 zł. w. a., to jest sumę 679 zł. 60 ct. w. a., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c, k. uprzyw. austr węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby te dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 grudnia 1880 r. o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tych dóbr w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Kraków 27 sierpnia 1880

(6343 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1986. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 183 zł. 1 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 204 w Chotyńcu położonej dłużnika Onyszka Mohyły własnej, w tutejszym c. k. sądzie na publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 października, 4 listopada i 2 grudnia 1880 zawsze o 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krakowiec dnia 20 czerwca 1880.

(6340 3—3) **Obwieszczenie.**

3613 W skutek prośby Jakóba Kleinmana z Dębicy wzywa się posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej tarnowskiej kasy oszczędności z dnia 13 sierpnia 1880 nr. 19044 Tom. 15 str. 60 na kwotę 105 złr. w. a opiewającej na imię Jakóba Kleinmana wystawionej, aby się w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego obwieszczenia zgłosił i sposób jej nabycia wykazał, inaczej książeczka ta na żądanie podającego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 7 września 1880.

(6362 3—3) **Edikt.**

3l 15942. Vom den k. k. Bezirks-Gerichte in Drohobycz wird bekannt gemacht es sei am 1 Jänner 1873 zu Bolechow die Kristine Trautmann ohne Hinterlassung einer letzwilligen Anordnung gestorben. Da zu diesem Nachlasse auch Barbara Trautmann vereh. Mytzak konkurirt deren Aufenhaltsort dem Gerichte unbekannt ist, so wird dieselbe aufgefordert sich binnen einem Jahre, bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für sie bestellten Curator Advokaten Dr. Wohllerner in Drohobycz abgehandelt werden würde.

(6393 3—3) **Edykt.**

L. 2377. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 196 złr. w. a. z pn. od Zuzanny Niemczykowej c. k. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej się odbędzie się dnia 22 listopada 1880 o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. wyk. hip. 48 gminy katastralnej Płoki objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 złr. poniżej której ta posiadłość sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze, a o stanie tabularnym przekonać się w księdze gruntowej.

Chrzanów dnia 28 lipca 1880.

(6391 3—3) **Edykt.**

L. 1690. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uznał pełnoletnich Katarzynę i Jana Grabowskich ze Żurowy za głupkowatych a kuratorem dla nich ustanowionym zostaje Jakób Duda w Żurowy.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzostek dnia 2 czerwca 1880.

(6357 3—3) **Edykt.**

L. 6160. Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 listopada, 17 grudnia 1880 i 18 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k 217 w Krasnem położonej wedle wyk. hipot. 50 dłużników Jakóba i Agnieszki Szwaglów własnej, tudzież połowy realności tychże wykazem hipot. 51 w Krasnem objętej na rzecz Wolfa adwokata pto. 68 zł. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 790 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także niżej takowej.

Wadyum wynosi 79 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 30 sierpnia 1880.

(6351 3—3) **Edykt.**

L. 2831. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 26 października 1880 25 listopada i 23 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w przedmieściu Dynowskiem pod liczbą kons. 291/104 położonej, do Jana i Katarzyny małż. Piróg należącej na zaspokojenie wierzytelności Naftalego Landaua w kwocie 42 złr. 59 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1440 zł. w. a.

Wadyum 144 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisu i ocenienia tej realności tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dubiecko dnia 11 września 1880

(6396 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2173. Na dniu 14 października 1880 względnie na dniu 8 listopada 1880 lub 22 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną z stanie w sądzie tutejszym w drodze publicznej licytacyi łąka w Rawie na Sękowicach położona dłużnika Olexy Bohaja własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na 100 zł. w. a. oceniona, celem ściągnięcia pretensyi Szamy Baumwohl w kwocie 45 złr. a. w. z pn.

Warunki licytacyjne, tudzież akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć może chęć kupienia mający w tusądowej registraturze, a o stanie zaległych podatków przekonać się w Rawskim c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 25 maja 1880

(6388 3—3) **Edykt.**

L. 2635. Dnia 26 października 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 49 w Biesiadkach położonej, i wykazem hipotecznym 49 objętej, Wojciecha Gawlika własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 119 zł. 19 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 20 lipca 1880.

(6314 3—3) **Edykt.**

L. 16848. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. starostwo górnicze w Krakowie odezwą z dnia 25 października 1879 l. 1602 weszłą do sądu sub, praes. 15 listopada 1879 l. 30175 domagało się przyłączenia przymiaru do pola górniczego „Albert" z tem, aby urząd hipoteczny na zasadzie listu lennego c. k. starostwa górniczego w Krakowie z 25 października 1879 l. 1602 wraz z mapą przymiar górniczy pomiędzy polami górniczemi „Albina Jana Goetza" i „Albert" spadkobierców po śp. J. Kramście własnemi się znajdujący w gminie Libiąż mały powiecie Chrzanowskim w Wielkiem Księztwie Krakowskiem położony obejmujący w formie nieregularnego pięcioboku obszar 18236 512 gm. do pola górniczego Albert wedle ks. gór. kra. tom. 2 pag. 438 n. 4 haer. na imię spadkobierców śp. Gustawa Kramsty a to Maryi, Pauliny i Emilii 3 imion ze Schmidów Kramsta, Jerzego v. Kramsta, Pauliny z Kramstów Johnston i Egmonta v. Kramsta zaintabulowanego przyłączył, dalej że projekt karty hipotecznej dla tego przymiaru górniczego „Albert" utworzony i wygotowany poczynając od dnia 24 marca 1880 jako nowo utworzone ciało hipoteczne uważany będzie, że od tego dnia wolno jest każdemu przejrzeć takowe w c. k. sądzie krajowym w Krakowie i że od tego dnia nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakie bądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgi gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte ograniczone przeniesione lub uchylone.

Jednocześnie c. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa:

a) wszystki, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowego ciała hipotecznego nabytego chcieli uzyskać jąką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub zestawienia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała i

b) wszystkich którzy przed dniem otwarcia nowego ciała i przyłączeniem takowego dla przymiaru górniczego Albert w Libiążu nabyli jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie do 15 października 1880 tem pewniej, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swych pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów na nowym korpusie tabularnym w dobrej wierze nabyły z tem jeszcze oznajmieniem, że przywrócenie jako też i przedłużenie terminu edyktalnego do zgłoszenia swych pretensyi nie jest dopuszczalne. Kraków 2 lipca 1880.

(6389 3—3) **Edykt.**

L 5237. Dnia 19 października, 16 listopada i 21 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 141 w Okocimie wykazem hipotecznym 141 objętej Marcina Zydronia własnej na rzecz Zakładu kred. włość. Lwów, celem zaspokojenia 250 złr. w. a.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 28 lipca 1880.

(6377 3—3) **Edykt.**

L. 3265. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 19 października, 18 listopada i 22 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, sprzedaną zostanie realność pod l. 32 w Staninie położona, Macieja Cwiniarewicza własna, na rzecz Simchi Geislera, celem zaspokojenia 400 zł. z pn.

Cena wywoławcza 2050 zł.

Wadyum 205 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 18 czerwca 1880.

(6450 1—3) **Edykt.**

L. 9261. Marynę Kaniuka z Moszkowa uznano za marnotrawczynię kuratorem dla niej ustanowiono Stanisława Horbaczuka z Moszkowa.

Z c. k. Sądu powiatowego
Sokal dnia 19 sierpnia 1880.

(6423 2—3) **Edykt.**

L. 3768. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy wyznacza do licytacyi realności pod l. 85/142 rep. Nr. 162 w Tyśmienicy położonej wedle Dom VIII pag. 83 n. haer. Harytyłowi Kwoczakowi własnej celem ściągnienia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie:

a) kwoty 36 zł. 80 ct. w. a. z procentami 6 pr. od dnia 5 sierpnia 1878 i kwoty 36½ ct. w. a.

b) kwoty 36 zł. 80 ct. w. a. z procentami 6 pr. od dnia 5 lutego 1879 i kwoty 36½ ct. w. a.

c) kwoty 679 zł. 36 ct. w. a z procentami 7 pr. od dnia 5 sierpnia 1879.

d) kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 17 ct. w. a.

e) kosztów egzekucyjnych w kwocie 17 zł. 62 ct. w. a. uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 maja 1880 l. 17353 dozwolonych, trzy terminą w tutejszym c. k. sądzie a to: na dniu 14 listopada, na dniu 14 października i na dniu 15 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki Bankowej w kwocie 2360 zł w. a. przyjęta, a niżej tej ceny realność w mowie będąca na powyższych trzech terminach sprzedaną nie zostanie. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej. wadyum w kwocie 236 zł. w. a., bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych złożyć.

Gdyby realność pod l 85/142 rep. 162 w Tyśmienicy położona na wyznaczonych powyżej trzech terminach nad lub za cenę wywołania sprzedaną nie została, nateneczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży, termin w sądzie tutejszym na 27 grudnia 1880 o godzinie 10 rano pod tym rygorem, iż niestawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiących się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi niniejszem do wiadomości sądu przyjętych, jako też ekstrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w tutejszej registraturze bądź też na terminie licytacyjnym w obec komisyi licytacyjnej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony, c. k. prokuratoryę skarbu c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu, Markusa Samuelego w Tyśmienicy, wszystkich wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 23 marca 1880 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby uchwała obecna, lub którakolwiek z późniejszych w tej sprawie wydanych doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dla nich w osobie pana Jana Hoffmana w Tyśmienicy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica 7 września 1880.

(6382) **Edikt.**

Zl. 7561. Vom gefertigten Concurs-Commissär wird hiemit bekannt gegeben, daß alle zur Concursmasse des Josef Zagórski junior angemeldeten Gläubiger von der durch den Massaverwalter gelegten Rechnung und dem Vertheilungsentwurfe entweder hiergerichts beim gefertigten Concurs-Commissär oder bei dem Gläubigerausschußmitgliede Dr. Herman Klein, beziehungsweise beim Massaverwalter Hr. Dr. Eisenberg Einsicht und Abschrift nehmen können, und daß sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen dieselben bis zum 24 September 1880 entweder mündlich oder schriftlich beim gefertigten Concurs-Commissär einzubringen haben, und das zur Verhandlung über die allfälligen Erinnerungen, so wie zur Feststellung der Massakosten und der Vertheilung des nachträglich hervorgekommenen Concursvermögens die Tagfahrt auf den 2 Oktober 1880 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts beim gefertigten Concurs-Commissär anberaumt wird und hiezu sämmtliche Concursgläubiger und insbesondere der Massaverwalter, dessen Stellvertreter, die Mitglieder des Gläubigerausschußes und der Kridatar zum Erscheinen vorgeladen werden.

Biala am 10 September 1880.
Der Concurs-Commissär
Dr. Pogorzelski.

(6379) **Edykt.**

L. 4489. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Kazmierza i Barbary Szklarskich w kwocie 48 zł 10 ct w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 października 1880 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 233 w Żywcu położonej, wedle księgi głównej miasta Żywca Tom VII. pag. 170 Józefa i Ludwiki Szyrzyńskich własnej, i że na powyższym terminie licytacyjnym wspomniona realność także poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 730 zł.
Wadyum 73 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Żywiec dnia 7 sierpnia 1880.

(6354) **Obwieszczenie.**

L. 10098. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 sierpnia 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „W. Badeni", dom komisowy banku gal. dla handlu i przemysłu w Jarosławin.

Przemyśl dnia 1 września 1880.

(6386 3—3) **Edykt.**

L. 5431. Dnia 19 października, 16 listopada i 21 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 57 w Przyborowiu wykazem hipotecznym 57 objętej Jana Gryla własnej na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 460 zł. 71 ct. w. a.

Cena szacunkowa 1600 zł.
Wadyum 160 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko dnia 19 lipca 1880.

(6387 3—3) **Edykt.**

L. 5236. Dnia 26 października 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 89 w Tworkowej Błażeja Osucha własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego Lwowskiego celem zaspokojenia 228 zł. 77 ct. 98 złr.

Cena szacunkowa 1055 zł.
Wadyum 105 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko dnia 21 lipca 1880.

(6380 3—3) **Konkurs.** L. 4596.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona zostala posada dozorcy więzień z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach krajowych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więzień lub wozwego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 25 września 1880 licząc, do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.
Kraków 12 września 1880.

(6365 3—3) **Edikt.**

Zl. 4259. In Folge des von Johann Gürtler Realitätenbesitzer in Leszczyn sub 24 Mai 1880 Zl 4259 eingebrachten Ansuchens werden diejenigen, welche auf nachstehende im Lastenstande der Realität N. C. 12 in Leszczyn Grundbuchseinlage Zl. 446 der Katastralgemeinde Leszczyn unter Satzpost 1 aus dem Kaufvertrage de dato 12 März 1822 aushaftende Forderungen und zwar:

a) zu Gunsten einer Halawa pr. 24 fl. — C. M.
b) „ „ Espanhowa pr. 3 fl. 12 kr. „
c) „ „ Urbanowa pr. 3 fl. 12 kr. „
d) „ „ Barszczyżowa pr. 4 fl. 36 kr. „

ferner zu Gunsten der Kinder des Mathias Gürtler aus 2 Ehe und zwar:

aa) Georg die Erbteilsforderung pr. 10 fl. 57 kr.
bb) Jakob „ „ „ 10 fl. 57 kr
cc) Josef „ „ „ 10 fl. 57 kr
dd) Andreas „ „ „ 10 fl. 57 kr.

Ansprüche erheben, aufgefordert, dieselben bis zum 15 August 1881 um so gewisser hiergerichts anzumelden, als nach fruchtlosem Verlaufe dieser Edictalfrist über Ansuchen des Schuldners Johann Gürtler die Amortisation obiger Forderungen und zugleich deren Löschung bewilligt werden wird.

Gleichzeitig wird für die oberwähnten Hypothekargläubiger Dr. Lehheiser in Biala zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht
Biala den 3 Juli 1880.

(6385 3—3) **Edykt.**

L. 2889 C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach wspra wie egzekucyjnej spadkobierców Jakóba i Elżbiety Szymbarskich przeciw masie leżącej Franciszki Prusoy peto. 200 kol. d. k. i 115 zł m. k. z pa. przedaje w ćmie przymusowej sprzedaż realności pod l. 97 w Bohorodczanach ciało tabularne stanowiącej na jednym terminie dn a 1 października 1880 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 3270 zł.
Wadyum 163 zł 50 ct. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem się z wid mia obie strony, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych zaś i tych którzyby po dniu 10 sierpnia 1874 do księgi gruntowej weszli, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły do rąk kuratora Mieczysława Zaremby c. k. notaryusza w Kutach.

Bohorodczany dnia 2 sierpnia 1880.

(6383 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 4262. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 30 września 1880 i w dniu 29 października 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Gwoździewicza w ilości 3000 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 35 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej, wedle ks. głównej gminy Lipnik l. W. 35 do Rozalii Koglerowej należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4067 zł. 60 ct poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 410 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Rozner.

C. k. sąd powiatowy
w Białej dnia 29 czerwca 1880.

(6390 3—3) **Edykt.**

L. 5238. Dnia 19 października, 16 listopada i 21 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 90 w Usinie wykazem hipotecznym 9 objętej Pawła Cisaka i Maryanny Cisakowej własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego Lwów, celem zaspokojenia 407 zł. 90 ct. w. a.

Cena szacunkowa 1000 zł.
Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C k sąd powiatowy.
Brzesko dnia 15 lipca 1880.

(6352 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3807. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie, na zaspokojenie pretensyi c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu cinskiego kościoła w Wieliczce w sumie 13 zł. 44 ct. w. a. 53 zł i 51 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, to jest dnia 21 października 1880 18 listopada 1880 i 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna egzekucyjna licytacya realności włościańskiej w Byszycach pod l. 6 położonej, Józefa i Katarzyny Janiow własnej, na 2175 złr. w. a. oszacowanej.

Cenę wywołania jest wyżej podana wartość szacunkowa.

Wadyum w gotówce wynosi 217 złr 50 ct w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowania w sądzie przed i w czasie licytacyi przejrzeć można.

Wieliczka dnia 7 września 1880.

(6355 3—3) **Edykt.**

L. 7325. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniu 25go października 1880 odbędzie się przymusowa publiczna licytacya folwarku „Trześnaniec" w Trześnianie, powiecie Jaworowskim położonego, do Jakóba Rapp starszego, i Elżbiety Rapp należącego, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 5.000 złr. a. w. z pn.

1) Za cenę wywołania stanowi się sumę 10.000 złr. a. w.

Suma ta przy udzieleniu pożyczki przyjęta została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, a zatem na mocy art. 34 statutów i art. IV. lit. c. minister rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 Dpp. suma ta 10.000 złr. a. w. za cenę wywołania przyjmuje się.

2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 prc. sumy wywołania t. j. kwotę 1000 złr. a. w. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu galic. kredyt. włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakładu kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Dalsze warunki licytacyi, tudzież wyciąg tabularny powyższej majętności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl 4 sierpnia 1880.

(6403 2—3) Zl. 554.

Pferde-Verkauf.

Am 24 September d. J. um 10 Uhr Vormittags werden in Lemberg 4 — und in Sanok 7 Stück, als Landesbeschäler ausgemusterte Hengsten im Lizitationswege verkauft.

K. k. Staats-Hengsten Depot
in Drohowyże den 17 September 1880.

Doniesienia prywatne.

Ponieważ pobyt we Lwowie pana **I. Z.** z Badenu pod Wiedniem, jest mi wiadomym, a gdy tenże do mnie sam się niezgłasza, przeto jestem zmuszonym ponownie go wezwać, by u mnie przed czterema latami pożyczoną kwotę pieniężną zechciał niezwłocznie odesłać, gdyż w przeciwnym razie użyję środków sądowych.

Grabownica starzeńska.

(6458 1—3) **Cybulski.**

Dla

Niedokrewnych nerwowych i osłabionych.

Malaga z żelazem,

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych

przeciw zubożeniu krwi.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy* i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Jedyny skład u wynalazcy tego środka, aptekarza **Henryka Blumenfelda we Lwowie.** (5089 13 ?)

Cena 2 zł. w. a.

Ćwiczeń niemieckich

prof. Pawła Świderskiego

część 1sza na 1szą i 2gą klasę szkół średnich, a 5 i 6 wydziałowych, Stanisławów 1880, 8vo str. 174, egz. 50 ct. dostać można we wszystkich księgarniach. Jest to **najtańsza i pierwsza** książka szk lna, której wyłącznym celem jest wprowadzić w życie jedno z najgorętszych życzeń rodziców, władz szkolnych i światłych pedagogów, aby „uczeń pod kierunkiem nauczyciela, ile możności w czasie lekcyi nauczył się wszystkiego“. Ułożona na wzór ćwiczeń Albina i Ollendorfa. Podane są wskazówki dla nauczycieli. Wszystkie zwroty mowy i przykłady do tłómaczenia wyjęte są z pism najznakomitszych autorów.

Zamówienia większej liczby egzemplarzy przyjmuje drukarnia **WP. Dankiewicza w Stanisławowie** z opuszczeniem rabatu księgarskiego. (6131)

Najlepszy

Papier cygaretowy

jest

LE HOUBLON

Wyrób francuski.

Przed naśladowaniem przestrzega się!

Prawdziwym jest ten papier cygaretowy, jeżli każdy papierek zaopatrzony jest stemplem Le Houblon, a każdy karton poniżej umieszczoną marką ochronną i sygnaturą.

Cawley Henry Propre du Brevet

CAWLEY et HENRY, jedyni fabrykanci PARIS

LANGUE FRANÇAISE

4 degrès

depuis l' a, b, c, jusqu'à la littérature, pour les jeunes étudiants, les jeunes filles et les enfants de 10 ans

Leçons de littérature

Heures de conversation.

Se faire inscrire jusqu' au 1er octobre.

S'adresser à la Bibliothèque de **Mr. Richter,** place Maryacki **à Léopol.**

(6453 1—3)

WINOGRONA z Föslau

kuracyjne

otrzymuje codziennie świeże

i rozsela starannie opakowane

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11. (6399 1—11)

Wyszedł zeszyt III.

Studien über die Judenfrage

von einem Geächteten.

Cena zeszytu I. . . . . . 40 ct.
„ „ II. . . . . . 20 ct.
„ „ III. . . . . . 40 ct.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. (6459 1—3)

Wszelkie w zakres handlu **kolonialnego i korzennego** wchodzące towary

WINA, OWOCE

i różne delikatesy

pierwszej jakości a najtaniej

poleca **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w rynku l. 42.

Szczegółowe cenniki rozsyła **gratis** na żądanie; — przy odbiorze towarów **za złr. 50** naraz a za gotówkę, odsełka **franko** do ostatniej stacyi kolejowej. (5251 8—?)

Obwieszczenie.

(6434 2—3)

Na dniu 23 września b. r. o godzinie 9tej z rana sprzedane zostaną na placu Misyonarskim, przedmieściu Żółkiewskiem 64 a na dniu 24 b. m. i w dniach następnych dalsze 205 wybrakowanych z pociągów wojskowych koni.

Bliższych szczegółów udzieli komisya sprzedaży na miejscu.

C. k. komenda dywizyjna dla pociągów wojskowych Nr. 11.

L. J. Malewski

ulica Pańska Nr. 9.

LWÓW.

Poleca swój wyrob

Korków

wszelkiego rozmiaru

Pierwszy galicyjski wyrób korków katalońskich

założon w r. 1877.

Akacye.

30.000 sztuk pięknych 3-letnich akacyj ma do sprzedania Zarząd dóbr w ***Rudniku*** koło ***Rzeszowa.***

Przeciętna wysokość pieńków wynosi 7 stóp (2·2 metr.) a grubość jeden cal (26 mm.)

Przy zakupnie 100 sztuk naraz kosztuje szt. po 5 ct.
„ 1000 „ „ „ „ „ 4½ „
„ 5000 „ „ „ „ „ 4 „

Ceny rozumieją się wraz z opakowaniem loco dworzec kolei **Rzeszów.**

Ponieważ kultura akacyj jesienna korzystniejsza jest od wiosennej, a zapas wkrótce wyczerpnięty być może, przeto uprasza się o rychłe zlecenia, które przyjmuje i wykonuje bezzwłocznie, począwszy od dnia 1go października r. b. (6454 1—2)

Zarząd dóbr w Rudniku koło Rzeszowa, poczta w miejscu.

Publiczny koncess. skład towarów

„Union-Bank“

„Stacya Union-Bank“ Wiener Verbindungsbahn und **Donaukanal:** ***Plac ładunkowy Union-Bank.***

Przy wielkich ilościach w przechowanie wziętych towarów, udziela się stosownego opustu.

Magazyny towarów, rezerwoary spirytusu, suteryny na oleje, wino tłuszcze i t. p. c. k. ekspozytura głównego urzędu cłowego, oddziały transito, publicz. zakład do ważenia i mierzenia etc.

Szczegółowa taryfa za przechowanie towarów

(z zastrzeżeniem zmian)

od 100 kilo tygodniowo.

Zboże, mąka, płody strączkowe etc. w workach i sypane	1	ct.
Skóry garbowane i surowe, tłuszcze	3½	„
Narośl z liści dębowych (Knoppern Vallonea)	2	„
Oleje i tłuszcze	2½	„
Wełna owcza w prasowanych lub nieprasowanych belach	2½	„
Wino w beczkach	2	„
Cukier w beczkach i głowach	2½	„

Spirytus.

W rezerwoarze od hektolitra na miesiąc	9	ct.
W beczkach „ „	6	„
Towary na wolnem miejscu złożone od 100 kilo tygodn.	—½	„

Należytości manipulacyjne.

Za odbiór lub wydanie, tudzież odważenie przy towarach opakowanych od 100 kilo	4	ct.
Przy towarach nieopakowanych od 100 kilo	6	„
Przy zbożu, mące i płodach strączkowych od 100 kilo	3½	„

Asekuracya.

Od 100 zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie	4½	ct.
Ryczałtowo za przynajmniej 3 miesiące, pro anno	4%	„

Oleje, tłuszcze, wino i spirytus przechowujemy na żądanie w naszym

Składzie na dworcu kolei państwowej

pod temi samemi warunkami.

„Union-Bank“ załatwia [illegible] expedycę i manipulacyę cłową, przyjmuje w komis zakupno lub sprzedaż towarów, udziela zaliczek na conossamenta lub tak zwane „Lagerscheine“ (Warrants), albo też na towary u niej ulokowane lub jej oddane.

„Union-Bank“ załatwia dalej interesa bankowe i kantorowe (wymiany), kupuje i sprzedaje waluty i dewizy na cudzy rachunek i pośredniczy w wypłatach i w incasso na obcych targach.

Union-Bank, Wiedeń I. Renngasse I.

Kantor wymiany „Union-Bank“ Wiedeń I, Graben 13.

(3783 1? 11)

Dzierżawa dóbr

Zubrza, Sichów i Pasieki.

Celem wydzierżawienia dóbr Zubrzy, Sichowa i Pasiek w starostwie Lwowskiem o jedną milę od miasta **Lwowa** położonych do gminy m. Lwowa należących, obejmujących do użytku dzierżawcy oddać się mających:

pól ornych około	677	morgów
łąk i sianożęć około	144	„
pastwisk około	20	„

niemniej wygodny i w zupełnie dobrym stanie znający się dom mieszkalny; tudzież zabudowania gospodarskie i mieszkalne dla parobków w dostatecznej ilości i w stanie używalnym, wszelako z **wyłączeniem prawa propinacyi,** odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert **dnia 12 października 1880** o godzinie 11tej przed południem w biurze Depart. I. Magistratu, na podstawie następujących głównych warunków:

1. Dzierżawa dóbr tych trwać będzie **lat 12** po sobie następujących, począwszy od dnia zawartej umowy dzierżawnej.

2 Cena wywołania czynszu rocznego ustanawia się:

na pierwsze trzy lata w sumie	4.800	złr.
„ drugie trzechlecie „ „	5.280	„
„ trzecie „ „ „	5.760	„
„ czwarte i ostatnie trzechlecie w sumie	6.240	„

3. Czynsz dzierżawny roczny opłacać się winien w półrocznych ratach z góry; a tytułem kaucyi dzieżzawnej złoży dzierżawca sumę 4 800 zł. w. a. na wszystkie lata dzierżawy bez obowiązku aukcyonowania tejże w ciągu dzierzawy.

4. Koszta asekuracyi wszystkich budynków w dobrach istniejących i dzierżawcy do użytku oddanych ponosić będzie dzierżawca, natomiast

5 Gmina miasta Lwowa uiszczać będzie wszystkie podatki gruntowe i domowe z dodatkami, jakie teraz są lub też w przyszłości byłyby nałożone.

6. Oferty będą: opieczętowane w wadya kwotę 624 zł. wynoszące zaopatrzone; zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu licytacyi, podanie czynszu dzierżawnego rocznego stosownie do punktu 2go niniejszego ogłoszenia, i złożone do rąk szefa Departamentu I. najdalej **dnia 11go października do godziny 1szej z południa.**

Warunki szczegółowe licytacyi przejrzeć można w biurze Departamentu I Mag. w godzinach rannych urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta

We **Lwowie** dnia 31 sierpnia 1880.

L. 23551.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, są w tenże kantorze sprzedaży.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4560 24—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.